Nr. 135. Czwartek, 14. Czerwca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Namiestnik zamianował c. k. wachmistrza żandarmeryi Mikołaja Walkiewicza, tudzież c. i k. ogniomistrza 11 pułku artyleryi korpuśnej Karola Skrzywana, kancelistami Namiestnictwa.

P. Namiestnik przeniósł oficyała Namiestnictwa Antoniego Palisę ze Lwowa do Bohorodczan, oraz przeznaczył kancelistów Namiestnicwa Mikołaja Walkiewicza do Krosna, a Karola Skrzywana do Limanowej.

P. Namiestnik jako Prezydent c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych oddział II. we Lwowie zamianował ukwalifikowanego wachmistrza 7 pułku ułanów Zygfryda Buczyc Turzańskiego kancelistą przy tejże Dyrekcyi.

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z 12 maja 1900 l 25.443 przedłużyło na rok czwarty Antoniemu Chwostack, kapitanowi 44 p. p. wyłączny przywilej na zmiany przy busolach, udzielony reskryptem z 13 kwietnia 1898 l. 2092 f. 48 z prawem pierwszeństwa od 29 kwietnia 1897 według opisu tajnego złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

Obwieszczenie.

Dnia 30 czerwca 1900 o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w gmachu c. k. Namiestnictwa 22gie losowanie 4% obligacyj gal. funduszu propinacyjnego.

Stosownie do planu losowania, zatwierdzonego reskryptem ces. król. Ministerstwa skarbu z dnia 3 października 1889 do l. 4.558, wylosowane będą następujące obligacye:

	sztuk				
Ser. A	17	oblig. z kup.	po 20.000 K.	340.000 K.
„ B	33	„ z „	„ 10.000 „	330.000 „
„ C	591	„ z „	„ 2.000 „	1182.000 „
Ser. D	168	oblig. z kup.	po 1.000 K	168.000 K
„ E	339	„ z „	„ 200 „	67.800 „
„ F	68	„ z „	„ 100 „	6.800 „
			Razem .	2,094.600 „

Z c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 czerwca.

W całej prasie przedlitawskiej rozbrzmiewają ciągle jeszcze echa ostatnich wypadków w Izbie deputowanych Rady państwa, które były bezpośrednim powodem zamknięcia sesyi parlamentarnej, a dzienniki wszystkich stronnictw omawiają ciągle na różne tony sytuacyę wewnętrzną wytworzoną wypadkami z najświeższej doby.

W obec rozlicznych pogłosek o rokowaniach jakie miały się rzekomo odbywać na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 8 b. m. pomiędzy Rządem a pojedyńczymi stronnictwami w sprawie zarządzeń przeciw obstrukcyi, oświadcza *Fremdenblatt* na podstawie otrzymanego upoważnienia, iż tego rodzaju rokowania nie miały wcale miejsca i że w dniu 8 b. m. Rada Ministrów zebrała się raz wszystkiego o godzinie 10 wieczorem.

Tenże dziennik pisze dalej na wybitnem miejscu:

Dzienniki poczynają w spokojniejszym tonie rozpatrywać wewnętrzno-polityczne położenie. Młodoczeskie organa mówią wprawdzie ciągle jeszcze o „zwycięstwie" obstrukcyi, lecz zmuszone są ostatecznie przyznać, iż narodowej koncesyi nieosiągnięto i że z nagłem zamknięciem sesyi Rady państwa nastąpiło rozpadnięcie się prawicy. Pomyślny objaw należy upatrywać w fakcie, że bezpośrednio po wielkiem wzburzeniu jakie zapanowało na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych, zarówno Niemcy jak Czesi podejmują na nowo myśl porozumienia. Koło polskie wyprawiło swojemu prezydyum serdeczną owacyę, którą należy uważać za odpowiedź na te napaści, na jakie był wystawiony w dniach ostatnich prezes Jaworski ze strony przeciwników stronnictw pragnących sprowadzić parlament na drogę rzetelnej pracy.

Vaterland sprowadzając do właściwej miary znaczenie „tryumfu" Młodoczechów, mniema, iż tryumf ten nie będzie długotrwałym, z jednej bowiem strony mało prawdopodobnem jest rychłe przywrócenie większości dotychczasowej prawicy, z drugiej zaś stosunek Niemców do Prezesa gabinetu ciągle jest przyjacielskim, chociaż nagłe zamknięcie sesyi pokrzyżowało ich plany.

Z szeregu rozmów, jakie miał redaktor głównego organu Młodoczechów *Narodni Listy* z różnemi parlamentarnemi osobistościami, warto przytoczyć enuncyacyę pierwszego wiceprezydenta Izby deputowanych p. Pradego i p. Dawida Abrahamowicza: P. Prade miał wyrazić wątpliwość, czy w istocie ostatnie zajścia mogą utorować drogę do zgody czesko-niemieckiej „To mogę tylko powiedzieć — rzekł — że zgoda ta może nastąpić tylko na podstawie programu z Zielonych Świąt. Niemcy od tego programu ani na włos nie ustąpią". — P. Abrahamowicz zaś powiedział wedle relacyi wzmiankowanego organu: „Z Czechami musi się na nowo rozpocząć rokowania ugodowe. Są dane, iż Niemcy i Czesi zgodzą się na pewne punkty i że możliwą będzie ugoda. Dziś, gdy Rada państwa zamknięta i gdy czas nie nagli, najlepsza jest pora do rozpoczęcia na nowo rokowań. Gdyby one były bez rezultatu, Rząd byłby zmuszony oktrojować konstytucyę".

Przewódcy grupy szlachty wiernokonstytucyjnej ze wszystkich krajów koronnych zebrali się wczoraj pod przewodnictwem hr. Oswalda Thuna na konferencyę o politycznej sytuacyi.

W piątek odbędzie się konferencya przewódców klubów lewicy, aby przyjąć do wiadomości memoryał, wypracowany przez komitet wybrany dla kwestyi językowej. Memoryał ten nie będzie podobno na razie ogłoszony, lecz tylko wręczony Rządowi.

Słychać, że i Czesi wypracowali ze swej strony memoryał, który ma być dzisiaj ogłoszony.

Depeszą telefoniczną z Wiednia zwrócono wczoraj naszą uwagę na artykuł wstepny *N. Wiener Tagblatt* p. n. „P. Jaworski i położenie", podając zarazem króciutkie jego streszczenie. Ponieważ ono nieprzedstawiało dość jasno myśli przewodniej artykułu, przytaczamy go prawie w całości:

„Zamęt jaki powstał w opinii publicznej w skutek niespodziewanego wyniku piątkowego posiedzenia Izby deputowanych wybujał w dyskusyi dziennikarskiej do formalnej orgii. Punktem środkowym tej dyskusyi jest roztrząsanie postawy i stanowiska przewódcy Koła polskiego w rozwoju wypadków parlamentarnych z ostatnich tygodni. Do wyjaśnienia może przyczynić się nie mało zamanifestowana w niedzielę w formie wydatnej opinia Koła polskiego. Wedle wydanego komunikatu, Koło kładąc nacisk na swoje polityczne zasady, zastrzegło sobie politykę wolnej ręki, a przy końcu posiedzenia urządziło swojemu prezydyum owacyę uznając z wdzięcznością jego zabiegi, celem przywrócenia należycie uporządkowanych parlamentarnych stosunków.

„Tą manifestacyą dano polityce p. Jaworskiego atakowanej w sposób nienawistny przez organa czeskie, w dwóch kierunkach zupełne zadośćuczynienie. Z jednej strony manifestacya ta jest, jak się zdaje uznaniem faktu, że prezydyum Koła działało w dobrze zrozumianym interesie samego stronnictwa tworząc przedział pomiędzy drogami Koła a krętemi ścieżkami prowadzącemi do obstrukcyi czeskiej. Prezes Koła może w tem upatrywać z zadowoleniem zaaprobowanie tej polityki, która uchroniła Koło może późno, ale nie za późno przed tą ewentualnością, jakaby musiała nastąpić w razie dalszej jego powolności w obec zaciętej czeskiej polityki. Powolnością taką Koło weszłoby było w większą jeszcze sprzeczność ze swojemi tradycyami i naturalnymi politycznymi interesami niż to miało dotychczas miejsce w skutek zbyt długiego znoszenia młodoczeskiej supremacyi w łonie większości Izby.

„P. Jaworski jest doświadczonym, roztropnym i kalkulującym dobrze politykiem; nie można mu też z pewnością podsuwać jakiejbądź sentymentalności lub niewczesnej skłonności do lewicy niemieckiej. Jeżeli zaś pomimo to odwrócił się w ostatnich tygodniach z demonstracyjną stanowczością od czeskiej polityki, widoczny w tem zdaniem naszem dowód iż nabrał przekonania, że polityka Koła polskiego, począwszy od czasów Badeniego oddaliła się od owego chłodnego utylitaryzmu, który był dotychczas siłą i tajemnicą politycznego znaczenia i rozwoju tego stronnictwa w Radzie państwa.

W dalszym ciągu artykułu wykazując jak wybitną rolę odgrywało Koło polskie w parlamencie aż do czasu, gdy „zamiast polskiej poczęło robić czeską politykę" i że właśnie w ostatnich czasach torowało sobie powoli na podstawie rozwoju wypadków w mi-

---

273)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VI.

(Ciąg dalszy).

I tak rozkwitła pod nimi ziemia, jak rozkwitają łąki na wiosnę. Szła fala koni, fala ludzi, nad nimi las kopii z barwnemi „płachetkami" nakształt drobniejszych kwiatów, a z tyłu w obłokach kurzawy, miejskie i kmiece piechoty. Wiedzieli, że ku bitwie straszliwej idą, ale wiedzieli, że „trzeba", więc szli z ochotnem sercem.

Na prawem zaś skrzydle płynęły Witoldowe watahy, pod chorągwiami różnej barwy, ale z jednakiem wyobrażeniem litewskiej pogoni. Żaden wzrok nie mógł objąć wszystkich zastępów, ciągnęły się one bowiem wśród pól i lasów na szerokość przeszło mili niemieckiej.

Przed południem, przeszedłszy wojska w pobliżu wsi Logdau i Tannenberga, zatrzymały się na krawędzi lasu. Miejsce zdało się dobre na spoczynek i zabezpieczone od wszelkiej niespodzianej napaści, gdyż z lewej strony oblewała je łacha jeziora Dąbrowskiego, z prawej zaś jezioro Lubień, przed wojskami zaś otwierała się szeroka na milę przestrzeń polna. W środku owej przestrzeni, wznoszącej się ku zachodowi łagodnie w górę, zieleniły się łęgi Grunwaldu, a nieco w dali szarzały słomiane dachy i puste, smutne ugory Tannenberga. Nieprzyjaciela, któryby spuszczał się ku lasom i wyniosłości, łatwo było dostrzedz, ale nie spodziewano się, aby mógł prędzej, niż nazajutrz nastąpić. Zatrzymały się też tu wojska tylko na postój, że jednak biegły w rzeczach wojny Zyndram z Maszkowic nawet w pochodzie przestrzegał bojowego porządku, więc stanęły tak, aby w każdej chwili mogły być do sprawy gotowe. Z rozkazu wodza wysłano wnet na lekkich a ścigłych koniach, gońców, hen, przed się, w stronę Grunwaldu i Tannenberga i dalej, aby zbadali okolicę, a tymczasem dla łaknącego nabożeństwa króla ustawiono na wysokim brzegu jeziora Lubień namiot kapliczny, aby mógł zwykłych mszy wysłuchać.

Jagiełło, Witold, książęta mazowieccy i rada wojenna, udali się do namiotu. Przed nim zaś zgromadziło się przedniejsze rycerstwo, już to dlatego, aby polecić się Bogu przed dniem strasznym, już aby na króla popatrzeć. I widziano go, jak szedł w szarej obozowej szacie, z twarzą poważną, na której osiadła wyraźnie ciężka troska. Lata mało zmieniły jego postać i nie pokryły mu zmarszczkami oblicza, ani nie ubieliły mu włosów, które i teraz zakładał tak samo prędkim ruchem za uszy, jak wówczas, gdy Zbyszko widział go po raz pierwszy w Krakowie. Ale szedł jakby pochylony pod brzemieniem strasznej odpowiedzialności, która ciążyła na jego ramionach, jak gdyby pogrążon w wielkim smutku. W wojsku mówiono sobie, że król płacze ustawicznie nad tą krwią chrześcijańską, która ma być przelana, i tak było istotnie. Jagiełło wzdrygał się przed wojną, zwłaszcza z ludźmi, którzy na płaszczach i chorągwiach krzyż nosili, i z całej duszy pragnął pokoju. Próżno mu panowie polscy, a nawet pośrednicy węgierscy, Ścibor i Gara, wystawiali pychę i dufność krzyżacką, którą przepełnion mistrz Ulrych gotów był cały świat wyzwać do boju; próżno mu jego własny wysłannik Piotr Korzbog przysięgał na Krzyż Pański i na swoje ryby herbowe, że Zakon ani chce słyszeć o pokoju, i że jedynego komtura gniewskiego, hrabiego von Wende, który do pokoju nakłaniał, inni obrzucili szyderstwy i obelgami — on jeszcze miał nadzieję, że nieprzyjaciel uzna słuszność jego żądań, pożałuje krwi ludzkiej i sprawiedliwym układem straszliwą waśń zakończy.

Więc i teraz poszedł się modlić o to do kaplicy, gdyż prostą a dobrotliwą duszę jego dręczył ogromny niepokój. Nawiedzał już ongi Jagiełło ogniem i żelazem ziemie krzyżackie, ale czynił to jako pogański książę litewski, lecz teraz, gdy jako król polski i chrześcijanin, ujrzał płonące sioła, zgliszcza, krew i łzy, ogarnęła go bojaźń gniewu Bożego, zwłaszcza, że to był dopiero początek wojny. Gdyby choć na tem poprzestać! Ale oto dziś, jutro zetrą się narody, i ziemia rozmięknie od krwi. Jużci nieprawy jest ten nieprzyjaciel, ale jednak krzyże na płaszczach nosi, i bronią go tak wielkie i święte relikwie, że myśl cofa się przed niemi przerażona. W całem wojsku myślano przecież o nich z obawą, i nie grotów, nie mieczów, nie toporów, ale tych świętych szczątków obawiali się głównie Polacy. „Jakoże nam będzie na mistrza ramię podnosić, — mówili nieznający trwogi rycerze — gdy na pancerzu u niego relikwiarz, a w nim i kości święte i drzewo Krzyża Zbawiciela"! Witold gorzał wprawdzie wojną, pchał do niej i spieszył się do bitwy, lecz pobożne serce króla truchlało poprostu na wspomnienie tych mocy niebieskich, któremi Zakon osłaniał swą nieprawość.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nionych trzech latach przeświadczenie, iż musi w tej mierze zajść zwrot stanowczy, co też zapowiedział p. Jaworski w formułce wypowiedzenia dawnej większości, tak dalej pisze:

„Jeżeli dzisiaj odzywają się ze strony czeskiej bardzo ostre wyrzuty z powodu rzekomego złamania wiary przez przewódcę Koła ła polskiego, to Czesi przeoczają, że oni to sami wstrząsnęli a w końcu obalili podwaliny na których opierała się wspólna ich działalność z Polakami. Po stronie polskiej niemało potrzeba było zaparcia i determinacyi, aby zerwać dawne i tak umiłowane węzły autonomistyczno-słowiańskiej przyjaźni i tym sposobem dokonać dzieła utrzymania i niezawisłej samoistnej polityki. Jeżeli pomimo to p. Jaworski zdobył się na taką odwagę, to powodów tego kroku z pewnością nie można upatrywać w jakiejbądź skłonności dla zasad lewicy niemieckiej. Krok taki przewódcy Koła polskiego jest powrotem do polityki zdrowego egoizmu, które znajduje najzupełniejsze pokrycie w powadze takiego Grocholskiego i innych zmarłych znakomitości stronnictwa polskiego. Nie on zerwał lekkomyślnie węzły większości, lecz Czesi swojem postępowaniem utracili zdolność do utrzymania aliansu z podtrzymującemi Państwo grupami prawicy.

„Z manifestacyi Koła można dalej wysnuć wniosek, że ono bezwzględnie zaaprobowało zabiegi swojego prezydyum celem przywrócenia zdolności parlamentu do spełnienia potrzeb państwowych. I w tem także, iż Koło polskie pomimo wszystkich jego polityczno-przyjaznych stosunków z innemi słowiańskiemi stronnictwami okazuje gotowość oddania Państwu co mu się należy, można upatrywać powrót do praktyczno politycznej, niezawsze w ostatnich czasach przestrzeganej tradycyi stronnictwa.... Wiadomo z wypadków dni ostatnich, że wyszła z łona Rządu myśl utworzenia parlamentarnej większości dla pracy była energicznie reprezentowaną i skutecznie popieraną przez p. Jaworskiego, chociaż we własnych swoich szeregach napotkał znaczne trudności. Tem mniej tedy jest zrozumiałem, że organa niemieckie odzywają się o tych zabiegach z zawistną nieufnością. Kto był świadkiem naocznym ostatnich wypadków, potrafi ocenić w tym punkcie objektywnie działalność prezesa Koła polskiego i musi ubolewać, że nieprzyjazne okoliczności przeszkodziły przedwcześnie urzeczywistnieniu parlamentarnego programu, którego zasadą była pożyteczna praca. Zupełnie zaś niema sensu insynuacya, jakoby p. Jaworski swojem postępowaniem zamierzał okazać rodzaj kurtoazyi wobec stronnictw niemieckich. P. Jaworski, a tak przynajmniej nam się zdaje, nie uczynił nic innego, jak tylko z całą siłą i stanowczością skierował Koło polskie na tory jego własnej polityki; polityki, którą uważał za właściwą w dobrze zrozumianym interesie stronnictwa, a że przytem zdobył, chociaż nie bez walki, aprobatę i podziękowanie stronnictwa, powinno napełnić zadowoleniem i tych także stojących po za Kołem, którzy w powrocie stronnictw na pierwotne ich stanowiska upatrują możność wewnętrznego uzdrowienia“.

Z Berlina.

(Rozmowa cesarza Wilhelma z kompozytorem Sullivanem. — Telegram cesarza do królowej Wiktoryi. — Nowy dyrektor kolonii niemieckich. — Konferencya w sprawie reformy wyższego szkolnictwa. — Organ hakatystyczny o mowie ministra Miquela w Poznaniu. — Polacy w Westfalii).

Cesarz Wilhelm będąc d. 10 b. m. na przedstawieniu operetki „Mikado“, którą dyrygował na zaproszenie cesarza sam kompozytor Sullivan, wezwał po przedstawieniu do swej łoży kompozytora i bardzo łaskawie z nim rozmawiał. W końcu rozmowa przeszła na pole polityczne. — Sullivan zapytał monarchę, czy nie myśli przybyć do Anglii, gdzie znalazłby niezwykle serdeczne przyjęcie. „Dwaj mężowie — mówił Sullivan — są u nas w obecnej chwili popularni: lord Roberts i wasza ces. mość“.

Cesarz widocznie zadowolony odpowiedział: Lord Roberts, to dzielny generał. Podziwiam go z całego serca; oddał on królowej wielkie usługi w obecnej wojnie w południowej Afryce.

Na to Sullivan: Obok lorda Robertsa Anglia wdzięczną jest waszej ces. mości. Anglia wie, co ma do zawdzięczenia waszej ces. mości.

Cesarz odpowiedział: Cieszę się, iż w Anglii wiedzą, jak cenną wagę przywiązuję do przyjaźni z Wielką Brytanią i że przyjaźń tę stawiam wysoko. Być może, że przybędę do Coves.

Na to Sullivan: Tak, ale stamtąd do Londynu. My Anglicy jesteśmy na zewnątrz zimnymi; ale waszą ces. mość przyjmiemy, jak jeszcze żadnego monarchę.

Cesarz wręczył osobiście Sullivanowi w upominku kosztowny pierścień.

Cesarz Wilhelm, jak donosił w tych dniach londyński *Daily Telegraph*, powinszował królowej Wiktoryi telegraficznie pogromu Boerów. Różne dzienniki niemieckie zapewniały, że wiadomość ta wylęgła się w głowie korespondenta. Wobec tego raz jeszcze zabiera głos berliński korespondent pomienionego dziennika angielskiego i oświadcza z całą stanowczością, że cesarz Wilhelm istotnie wysłał telegram z powinszowaniem zwycięztwa do królowej Wiktoryi.

W dniach ostatnich ustąpił dr. Buchka ze stanowiska dyrektora kolonii, a jego następcą został dr. Stuebel, osobistość w sprawach kolonialnych wypróbowana. W tej gałęzi pracuje on już od 1879 r. W 1890 r. zajmował stanowisko generalnego konsula w Szangaju, gdzie bawił przez długie lata. Zajmował on się organizacyą administracyi po zdobyciu Kiaotczau. Od kwietnia ubiegłego roku był posłem w Chili. Mianowanie dyrektorem kolonii osobistości obeznanej dokładnie ze sprawami chińskiemi, dowodzi wymownie, jaką wagę rząd niemiecki przywiązuje do wypadków, rozgrywających się w Państwie Niebieskiem.

Przez dwa dni obradowała w Berlinie zainicyowana przez samego cesarza konferencya w sprawie reformy wyższego szkolnictwa. Jak słychać obszernie zastanawiano się nad ograniczeniem nauki języka greckiego i późniejszego rozpoczynania tej nauki. Niektórzy uczestnicy konferencyi dowodzili także, że trzeba pomnożyć w gimnazyach liczbę godzin nauki języka angielskiego. Czy zapadły jakie uchwały, niewiadomo. Urzędowych komunikatów o obradach niema, są tylko wiadomości prywatne i to niejasne.

Z mowy ministra Miquela, wypowiedzianej w Poznaniu przy otwarciu niemieckiej wystawy rolniczej, bardzo są zadowolone pisma hakatystyczne. *Tägl. Rundschau* pisze między innemi:

„Bardzo ważnem jest zaakcentowanie, że cesarz i całe ministerstwo stanu stoi na stanowisku dr. Miquela i że tylko te żywioły mają być wzmocnione, które stoją na gruncie państwowym. To jest wyraźną odprawą dla polonizmu i dowodem ostrego wiatru narodowego, który wieje obecnie w Berlinie co do kwestyi polskiej“.

Stowarzyszenia Polaków w Westfalii ogłaszają obecnie swoje doroczne sprawozdania. Ogółem istnieje tam 125 polskich stowarzyszeń, które liczą razem 11.618 członków, posiadają majątku żelaznego około 25.000 marek, a w swoich bibliotekach mają około 12.000 książek polskich.

Szach perski w Warszawie.

Ostatni dzień swego pobytu w Warszawie szach spędził w zupełnym spokoju. Nie opuszczał prawie wcale pałacu łazienkowskiego, co najwyżej kilkakrotnie tylko wychodził ze swoich apartamentów w ciągu dnia na taras, nad stawem, gdzie używał spaceru i przyglądał się żaglowaniu świty łódkami.

Śniadanie odbyło się w pałacu o godzinie 1 po południu, poczem niektórzy wybitniejsi członkowie świty rozjechali się po mieście, celem zwiedzenia go.

Obiad galowy był o godzinie 7 wieczorem na 42 nakryć.

Widowisko galowe w Łazienkach w teatrze na wyspie zakończyło szereg uroczystości dworskich związanych z pobytem szacha w Warszawie.

Do teatru, mieszczącego około 1300 osób, otrzymało zaproszenia tylko 1000 osób.

O godzinie $7^1/_2$ wieczorem widownia zapełniła się generalicyą, dostojnikami cywilnymi, wyższymi urzędnikami wszystkich dykasteryj i urzędnikami Dworu, wreszcie licznem gronem pań w okazałych strojach wizytowych.

Krzesła po lewej stronie środkowego miejsca zajęło wyższe warszawskie towarzystwo, obok szacha usiadł tłómacz Kochanowski, z lewej generał-adjutant Arsenjew, z prawej strony książę Imeretyński i wielki wezyr.

Przedstawienie rozpoczęło się „Weselem w Ojcowie“. Następnie odtańczono „Postój kawaleryi“ i czwarty akt „Pana Twardowskiego“. Szach przyglądał się tańcom i scenom mimicznym z widocznym zajęciem i z wyróżniającem zadowoleniem oklaskiwał produkcye solowe primabalerin, oraz mazura i oberka.

Przedstawienie skończyło się o godzinie 10 wieczorem. Szach opuścił teatr przy dźwiękach hymnu perskiego i powrócił do swoich apartamentów, zkąd z balkonu buduaru ponsowego długo jeszcze przyglądał się iluminacyi i ogniom sztucznym.

Nazajutrz, w poniedziałek rano, szach opuścił Warszawę. Wojsko tak samo jak przy przyjeździe tworzyło szpaler Na pożegnanie zgromadzili się w salonie dworca kolejowego przedstawiciele władz ze wszystkimi pomocnikami generał-gubernatora warszawskiego na czele, dowódcy oddzielnych części wojsk i generalicyi oraz urzędnicy dworscy.

O godzinie 8 minut 25 przybył szach na dworzec w towarzystwie ks. Imeretyńskiego i osób swojego orszaku. Książę Imeretyński wszedł do wagonu za szachem wraz z wiceadmirałem Arsenjewem i wielkim wezyrem i pożegnał się z władcą perskim, otrzymawszy od niego w serdecznych i gorących wyrazach wypowiedziane podziękowanie za całe przyjęcie, zgotowane w Warszawie.

W kilku minut potem ruszył pociąg dworski do Aleksandrowa. Szach udał się przez Wrocław w ścisłem *incognito* do Contrexeville na kilkotygodniową kuracyę.

Pretorya.

W obec zajęcia przez wojska angielskie stolicy Transvaalu, Pretoryi, warto przypatrzyć się bliżej stosunkom panującym w tem mieście, które będzie odtąd siedzibą gubernatora angielskiego.

Pretorya licząca przeszło 20.000 mieszkańców, w mniejszej połowie białych, leży na wysokości 4471 stóp angielskich nad poziomem morza, co już samo stanowi rękojmię zdrowego i świeżego powietrza. Od Johannesburga, metropolii złotodajnego Randu, dzieli ją mil angielskich 32, od Kapsztadtu 1040, od portu Elżbiety 740, od East London 692 a wreszcie od Durbanu 435.

Pretoryę założono w r. 1857, chrzcząc ją wedle nazwiska pierwszego prezydenta niezawisłej rzeczypospolitej południowo-afrykańskiej, Pretoryusa. Stolicę kraju przeniesiono do Pretoryi w r. 1863 z Potchefstromu. Miasto rozpościera się na północnym stoku doliny rzeki Aapies. Dwa mosty wiodą przez rzekę, która co rok grozi okolicy zalewem, gdyż biegu jej dotąd nie uregulowano.

Pretorya składa się z regularnych czworokątów, posiada ulice szerokie, przeważnie umajone wspaniale rozrosłą wierzbiną. W ogóle roślinność w Pretoryi niezmiernie jest bujna, gdyż ciepły, wilgotny klimat jak stworzony jest dla kultury owoców i kwiatów. Miasto posiada dwa śliczne ogrody publiczne, od r 1891 wyborne wodociągi i jest już od lat kilku elektrycznie oświetlone. Świeżo wydano na rozwinięcie dróg i kanałów 100.000 funt. szter.

Gmachów publicznych liczy Pretorya sporo. Najpiękniejszym jest trzypiętrowy pałac rządu na placu kościelnym, którego zbudowanie pochłonęło 200.000 funt. szter. Średnia wieża olbrzymiego gmachu jest potężną statuą wolności. Tutaj obraduje także Volkraad (sejm). Bogata ta i ozdobna budowla świadczy o niezmiernym wzroście narodowej zamożności, zwłaszcza jeżeli ją porównamy ze skromnem domostwem, słomą pokry-

---

31)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„La terre qui meurt“ par René Bazin.*)

XII.

(Ciąg dalszy).

Około czwartej przecież przerzedzać się zaczęło; ludzie rozjeżdżali się na wszystkie strony.

Maturyn nie opuścił swego miejsca pod drzewami; pewne podejrzenie, rodzaj niepokoju go przejmował. Dwukrotnie zdawało mu się, że od strony stajen widzi pełną życia postać Jana Nesmy. Ten człowiek w bronzowej kurtce z kapeluszem nasuniętym na oczy ani razu nie zbliżył się w tę stronę, ale Maturyn prawie był pewny, że to nikt inny, tylko wypędzony parobek, kochanek Rousille. I nic nie mówiąc, czekał na ojca, po którego posłał małego chłopca z wiadomością, że licytacya się kończy.

W blasku zachodzącego słońca, z prawej strony pałacu ukazał się stary Lumineau z Rousille. Wstyd im trochę było i szli pomału. Róża Marya została po drodze, przy ławce margrabiny, na której wtedy w nocy ojca spotkała i z przerażeniem patrzyła na ten dramat, który się kończył; stary poszedł sam kupić pamiątkę po margrabi.

Około dwustu osób tłoczyło się jeszcze w około ganku, a pomiędzy tem najwięcej kobiet, czekających na sprzedaż praktycznych rzeczy, sukien i bielizny. Wywoływacz wzniósł w górę przedmiot lekki, powiewny, blado lila, który rozwiał się w powietrzu i opadł znowu.

— Suknia damska, jedwab lila, kołnierz muslinowy, dziesięć franków! — krzyczał wywoływacz.

Kobiety zażądały zobaczenia przedmiotu z bliska, Rousille ujrzała na białem tle oparcia ganku ten przedmiot prawie żywy, jakby zawierał w sobie coś z wdzięku i giętkości ciała panny Ambrozyny de la Fromentière. I usłyszała grube żarty, których pozwalali sobie ci ludzie, dotykając tej rzeczy tak czystej i niewinnej, jak sama jej właścicielka.

Oburzyła się i szepnęła mimowoli:

— Czyż można takie rzeczy sprzedawać!

Wstręt ją przejmował, widząc podobną profanacyę i chciała już odejść, ale nagle stanęła, jak przykuta do miejsca. Dwa sprzeczne, poruszające do głębi wzruszenia ją przejęły. Z jednej strony spostrzegła Maturyna, który wysunął się z poza ukrycia drzew i patrzył w jej stronę, wygrażając kułakiem. A po za nią, tuż blisko, usłyszała głos wychodzący z krzaków oleandru:

— Moja Rousille.... Jan Nesmy wrócił!

Zaponowała nad sobą, nie odwróciła się, nie uczyniła żadnego ruchu, bo czuła, że jest śledzona; posiadała zimną krew swoich prababek, przygotowanych na każde niebezpieczeństwo. Zaledwie tylko usta odchyliła, jakby odetchnąć chciała głęboko, bo w gardle ją dławiło i w tym oddechu szepnęła:

— Uważaj! Maturyn na nas patrzy.

— Zdaje mi się, że mnie już widział.

— A więc uciekaj prędko! Przyjdziesz później.

— Kiedy?

— Tej nocy, na tok, gdy postawię świecę na oknie....

Maturyn sunął się już, pomagając sobie rękami, bo chciał się zapewnić, czy rzeczywiście postać ludzka majaczyła pomiędzy krzewami. Jan Nesmy przemknął się pomiędzy gałęzie i wyskoczył po drugiej stronie.

W około ganku, gdzie coraz ciemniej się robiło, pośród przerzedzonego tłumu ozwały się śmiechy i wykrzykniki.

— Chcę ją mieć! To jest właśnie pamiątka, którą chcę mieć! — słychać było silny głos Toussaint Lumineau.

Wywoływacz trzymał nad głowami laskę zakończoną rączką rogową, o złotej obrączce.

— To zależy, mój człowieku, to zależy! — odpowiadał z drwinami, w których brali udział mieszczanie z Challons. — Nie wystarcza powiedzieć: chcę! To jest licytacya. Ile dajecie?

— Dwa franki! — zawołał jakiś handlarz.

— Sto sous! — krzyknął Lumineau.

Wszyscy się śmiać przestali. Podwyższanie wywołanej ceny nie było w zwyczaju, ale Lumineau umyślnie to uczynił, trochę przez próżność, a trochę dlatego, żeby pokazać, że dzierżawca nie jest zrujnowany tak jak pan. Przebił się przez tłum, złożył pieniądze i wziąwszy laskę wsunął ją pod ramię nie śmiąc opierać się na niej.

Wyszedł z pomiędzy tych ludzi, którzy dalej, prawie za bezcen nabywali resztki pozostałe i zbliżył się do gaiku drzew, gdzie Maturyn znowu się był cofnął.

— W drogę! — rzekł — mam już moją pamiątkę, laskę pana Henryka.

— Za drogo kupiłeś ojcze! — rzekł Maturyn.

— Mój biedny chłopcze — odpowiedział stary tonem wyrzutu — gdyby on tu był, darował by mi sam tę laskę. Zapłaciłem drogo, aby nikt mnie nie przekupił.... Wszyscy urzędnicy byliby się śmieli ze mnie, gdyby nie to.

Zwalniając kroku, żeby nie męczyć kaleki, który na szczudłach postępował przy nim, zaczęli schodzić na drogę. Na wszystkie strony słychać było trzaskanie z biczów, a czerwone światła latarń migały pomiędzy drzewami. Rousille czekała na ojca przy ławce margrabiny, ale widocznie wewnętrzna radość przebijała na jej twarzy, bo stary, spojrzawszy na nią, zapytał surowo co jej się stało? Dziś wcale nie był dzień do śmiechu!

A Maturyn dodał rozkaz, żeby szła naprzód, bo może ją kto zaczepić.

Poszła więc naprzód przez aleje, a potem przez ścieżkę, po pod ogołoconym z liści żywopłotem; nie oglądnęła się ani razu po za siebie. Dumna była, jak wszystkie te, które walczą w imieniu miłości i dumnym a sprężystym krokiem pierwsza weszła na dziedziniec folwarku, a oczy jej, ślizgając się po przedmiotach, nie widziały przed sobą nic. ale napełniały się nieopisaną czułością.

Weszła do domu i odstawiła garnek z polewką, która zgotowała się podczas jej nieobecności. Mężczyźni zostali na dworze rozmawiając. Gdy wrócili, Marya Róża doznała wrażenia, że Maturyn znowu ją zdradził, a ojciec z nieufnością na nią spoglądał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tem, w którem do r. 1889 mieścił się parlament transwaalski.

Na placu kościelnym mieszczą się także filje banków, najpiękniejszą krawędź jego wypełnia okazały gmach Banku narodowego. Wszystkie powyższe i inne gmachy grupują się około holenderskiego kościoła reformowanego, największego w mieście. Będzie on niebawem zniesiony, gdyż stoi w samym środku największej arteryi komunikacyjnej i stanowi przeszkodę dla ruchu. Na placu targowym wznoszą się hale zbudowane kosztem 35.000 funtów. Bogato uposażony jest również szpital miejski.

Katedra angielska, zbudowana w stylu gotyckim, stanowi ognisko górnej części miasta, kościół katolicki, połączony z wielkim klasztorem i szkołą, leży wśród uroczych plantacyi. W Dopperchurchu każe od czasu do czasu do pobożnego ludu sam prezydent Krüger; są jeszcze zbory Niemców, babtystów i Kafrów. Od r. 1894 posiada Pretorya publiczną bibliotekę i muzeum. Dom prezydenta leży na zachodnim końcu głównej arteryi komunikacyjnej Church-street. W r. 1895 liczyła już Pretorya pięć wielkich hoteli i cztery kluby.

Piękny widok przedstawia się ze szczytu góry sygnałowej, podnoszącej się na 400 stóp nad resztę doliny. Widać tu jeszcze ślady obozu angielskiego z r. 1881. Leżą tutaj koszary artyleryi, arsenał, wreszcie więzienia z szubienicą, na której egzekucye dopełniają się publicznie. Okolice Pretoryi nie są malownicze z wyjątkiem drogi do źródeł, które zaopatrują miasto w wodę. O trzy mile od miasta znajduje się prześliczny gaj, „Wonderboom“, którego wszystkie drzewa wyrastają z jedynego korzenia. Ten gaj w swoim rodzaju jedyny, stanowi kres pielgrzymki letniej całego Transvaalu. O 45 mil na północ Pretoryi, na drodze do Pietersburga, odkryto niedawno bogate kopalnie węgla.

Wypadki w Chinach.

We francuskich kołach rządowych, jak pisze korespondent paryski *Polit. Corr.* przeważa zapatrywanie, że akcya mocarstw w Chinach nieograniczy się na zwalczaniu wywołanych przez Bokserów zamieszek, lecz w dyplomatycznej swej części skierowaną będzie ku stłumieniu owego prądu, któremu w pierwszym rzędzie przypisać należy, iż nienawiść do cudzoziemców przybiera w Chinach coraz większe rozmiary i zagraża ciężką katastrofę. Odpowiedzialność za to co się obecnie dzieje w państwie niebieskiem spada w pierwszej linii na cesarzowę-regentkę, która prowadzi chytrą, zdradziecką politykę i pała nienawiścią do wszystkiego co ma jakikolwiek związek z kulturą europejską. Mimowoli tedy nasuwa się konieczność wytworzenia w obec nieograniczonej prawie władzy monarchini chińskiej jakiejś w jej państwie przeciwwagi, a byłoby pożądanem jak podnoszą w decydujących kołach paryskich, aby mocarstwa zechciały jak najrychlej porozumieć się co do kroków z których pomocą umożliwionoby pozbawionej obecnie zupełnie znaczenia radzie koronej (tsungliyamen) wywieranie znowu pewnego wpływu na tok spraw państwowych.

Bardzo zajmujące szczegóły o Bokserach, tej wielkiej tajnej sekcie srożącej się obecnie przeciw cudzoziemcom przebywającym w Chinach, podaje londyński dziennik *Daily Mail*: Czytamy tutaj: „Bokserzy to bardzo dawne w Chinach tajne stowarzyszenie, lecz jego nazwa „Bokserzy“ jest niezawodnie nowszej daty. Stowarzyszenie to nazywało się dawniej „Ta Tao Hwei“ t. j. „Stosowanie wielkiego miecza“. W Chinach zdarza się bardzo często, iż tego rodzaju stowarzyszenia zmieniają swoją nazwę, skoro bowiem wydanym zostaje przeciw nim edykt, przybierają po prostu inną nazwę i istnieją nadal najspokojniej pod nową firmą. Bokserzy, którzy są dzisiaj ucieleśnieniem ciemnoty umysłowej, bezprawia i wstecznictwa politycznego, zażywali niegdyś ogólnego szacunku. Wzięli oni sobie niegdyś za zadanie wzmacnianie swoich sił fizycznych z pomocą ćwiczeń cielesnych pragnąc tym sposobem przysposobić się na dzielnych obrońców swych rodzin. Byli oni nieubłaganymi wrogami rozbójnictwa i wszelkiego łotrostwa, oddawali przeto krajowi znaczne usługi. Z biegiem jednak czasu Bokserzy zamienili się z szanownego powszechnie prywatnego stowarzyszenia w fanatyczne polityczne stronnictwo, którego wyplenienie jest zarówno w interesie państwa, jak mieszkających tam cudzoziemców. Wedle przybliżonego obliczenia należy do niebezpiecznego tego związku około 11 milionów osób. W ostatnich czasach związek ten przyjął za hasło: Wygłodzenie, ewentualnie wypędzenie z Chin wszystkich obcych żywiołów, przedewszystkiem misyonarzy. Nurtująca od dawna w owem stowarzyszeniu antypatya do cudzoziemców zamieniła się w smiertelną nienawiść od czasu, gdy Niemcy srogi wzięły odwet za wymordowanie ich misyonarzy i zburzenie ich stacyi. Nie jest przesadą, gdy powiemy, iż dzisiaj każdy cudzoziemiec w Chinach znajduje się w niebezpieczeństwie życia; wszechwładna cesarzowa-regentka uczyniła też wszystko co w jej mocy, aby rozdmuchać zarzewie powstania. Protegowała ona we wszystkiem Bokserów, uznała ich poniekąd za sektę państwową i prześladowała tych, którzy okazywali nieprzyjaźń, lub niechęć dla tego stowarzyszenia. Coraz też powszechniejszem staje się przekonanie, że skuteczne stłumienie powstania możliwem będzie tylko wtedy, gdy się położy kres rządzom cesarzowej....

KRONIKA

Lwów 13 czerwca.

— **Z c. i k. armii.** Kapitan II. klasy 55 p. p. Korneliusz Cosgaria, przydzielony jako nauczyciel do wojskowej wyższej szkoły realnej w Wiedniu. Do stanu prezencyjnego przeniesiony porucznik 88 p. p. Mieczysław Walichiewicz.

— **Szkołę kadecką** we Lwowie zwiedzał w dniach 11 i 12 b. m. generalny inspektor szkół i zakładów wojskowych, generał-porucznik Morawetz. Przy sposobności swej wizytacyi generał-porucznik Morawetz oglądał wewnętrzne urządzenie zakładu, które odpowiada najnowszym wymaganiom hygieny, dalej zbiory naukowe, przysłuchiwał się wykładom profesorów i zadawał uczniom pytania, które wypadły ku jego zupełnemu zadowoleniu.

Szkoła kadecka liczy w bieżącym roku tylko 140 uczniów, mimo, że do zakładu może być przyjętych 200 uczniów.

— **Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Z Krynicy donoszą nam: Za inicyatywą Rady szkolnej miejscowej obchodzono w tutejszem zdrojowisku uroczystość jubileuszu 500-letniego istnienia Uniwersytetu Jagiellońskiego. O godzinie 9 rano w dniu 7 b. m. odbyła się solenna Msza w kościele parafialnym, który zapełnili reprezentaci władz miejscowych, korporacyj i stowarzyszeń, tudzież goście kąpielowi i dziatwa miejscowej szkoły ludowej polskiej. O godzinie 11 w wielkiej sali domu zdrojowego wygłosił w podniosłych słowach dr. Franciszek Kmietowicz odczyt na temat historyi i rozwoju krakowskiego Uniwersytetu, poczem dziatwa szkolna odspiewała kantatę, pieśni patryotyczne, tudzież deklamowała wiersze okolicznościowe. W południe odbył się bankiet na przeszło 30 nakryć, po południu zaś urządzono w uroczym parku na Słotwince majówkę dla dziatwy szkolnej tak miejscowej, jak i muszyńskiej.

W Tarnowie odbył się w ubiegły piątek dla uczczenia 500 rocznicy założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczysty wieczór muzykalno-wokalny, który zgromadził liczną publiczność.

— **Poufne posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś wieczorem. Na porządku dziennym: Mianowanie asystenta fizykatu i oficyała magistratu. Rezygnacya trzech radnych. Udzielenie remuneracyi p. Edwardowi Webersfeldowi. Udzielenie prezenty na 2 posady nauczycieli szkół wydziałowych i 3 posady szkół ludowych. Nadanie prezenty na posadę katechety obrz. rzym. kat. w szkole żeńskiej im. Konarskiego.

— **Od Towarzystwa** „Teatr miłośników sceny“ otrzymujemy następujące pismo: Nie prawdą jest jakoby członkowie Tow. „Teatr miłośników sceny“ brali jakikolwiek udział w demonstracyi, urządzonej w poniedziałek, dnia 11 b. m., wieczorem pp. artystom teatru hr. Skarbka i sekretarzowi p. Sachorowskiemu.

Demonstracya, jaką urządzili członkowie „chóru akademickiego“, stała się bez wiedzy, porozumienia i udziału Towarzystwa.

Za wydział Tow. „Teatr miłośników sceny“ we Lwowie: *Bielski Roman*, prezes; *E. Bratro*, sekretarz.

— **Wieczór hipnotyzerski** urządza jutro, we czwartek, w sali hotelu Belle-vue p. Albert Krause.

— **Konkurs** na 80 miejsc w koloniach wakacyjnych w Brzuchowicach dla chłopców i dziewcząt ogłosił magistrat lwowski. Podania mają być wnoszone wprost do VIII. biura magistratu do końca czerwca b. r.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w roku bieżącym w Krakowie z powodu jubileuszu Uniwersytetu krakowskiego w dniach 15 i 16 lipca.

— **Wielki koncert** orkiestry wojskowej 30 p. p. odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 14 b. m., na Górze zamkowej. Wstęp od osoby 10 ct. Dochód przeznaczono na cel dobroczynny.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazyum w Bochni, odbył się pod przewodnictwem p. Tomasza Sołtysika, radcy szkolnego i dyrektora c. k. gimnazyum III w Krakowie, w czasie od dnia 28 maja do 2 czerwca r. b.

Do ustnego egzaminu zgłosiło się 35 abituryentów publicznych i 4 eksternistów.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bajda Jan (z odzn.), Chutkowski Stanisław, Dąbrowski Władysław, Gadek Bronisław, Heinz Aleksander, Holiczek Jan, Jassem Mojżesz, Jacak Jan, Janik Władysław (z odzn.), Jawornik Karol, Klimontowski Marceli, Kostuch Tomasz, Kowalski Józef, Lamber Józef, Ledóchowski Wincenty, Łukasiewicz Antoni, Migdał Antoni, Oryszczak Mieczysław, Pitułka Leon (z odzn.), Rudnik Wojciech, Ryniewicz Antoni (z odzn.), Samlicki Marcin, Serwin Bogusław (z odzn.), Sokołowski Tadeusz, Stokłosa Jan, Stokłosa Józef, Terczyński Władysław, Uznański Alfred, Waliczek Alfred, Wasyliszyn Zygmunt, Zachuła Feliks, Żelaski Jan.

Trzech abituryentów publicznych i 1 eksternistę przeznaczono do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacyach; 3 eksternistów reprobowano na rok.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Zanosi się na nową wycieczkę czeską do Krakowa, mianowicie 700 uczniów gimnazyalnych praskich odniosło się w tej sprawie do prezydenta Friedleina z prośbą o dostarczenie pomieszczenia dla gości, a p. Friedlein odpowiedział, że zaraz po uroczystościach jubileuszowych zawiąże komitet, któremu tę sprawę przedstawi. Wycieczka zamierzoną jest podobno na dzień 6 sierpnia.

— **Szpieg rossyjski**, który przed paru miesiącami kręcił się wśród młodzieży galicyjskiej, nazywał się — jak donosi *Nowa Reforma* — nie Obrąpalski, lecz Raczkowski, i że tylko legitymował się sfałszowanymi papierami na nazwisko Obrąpalskiego.

— **Eksplozya ropy naftowej.** Onegdaj na dworcu kolejowym Podzamcze spuszczali robotnicy Wojciech Kamocki i August Sosnowski ropę naftową t. zw. kipiączkę z kotła do beczki, przyczem nieco rozlało się i na ziemię. To też gdy Kamocki zapalił papierosa i niebacznie rzucił palący się zapałek na ziemię, rozlana ropa się zajęła, niebawem i ropa w beczce buchnęła płomieniem i nastąpiła eksplozya. Dopiero przy pomocy innych robotników zdołano rozpasany żywioł opanować i usunąć niebezpieczeństwo. Kamocki zaś ze strachu przed następstwami swego lekkomyślnego kroku zbiegł bez śladu.

— **Kongres dziennikarski.** Podczas kongresu dziennikarskiego w Paryżu odbędzie się konkurs na opracowanie projektu słownika, a raczej wykazu skróceń w telegramach do dzienników. Za najlepszy projekt przyznany będzie medal złody i nagroda pieniężna w kwocie 300 franków. Projekty mogą być składane w językach angielskim, niemieckim lub francuskim.

— **Znaczną kradzież w wagonie** popełniono onegdaj między Tarnowem a Krakowem. P. Jan Korosicz, zamieszkały w Wiedniu, odwiózłszy chorego pacyenta z Wiednia do Podwołoczysk, powracał ztamtąd drugą klasą pociągu pospiesznego. Chcąc sobie w Krakowie kupić bilet dalszy do Wiednia, spostrzegł brak pularesu, który miał jeszcze w Tarnowie. W pularesie było: 7 banknotów 100-rublowych nowego stempla, 4 banknoty po 100 zł., 8 po 10 zł. i 3 po 5 zł.; nadto był adres Billewicza, spedytora z Podwołoczysk, świadectwo dr. Hory i bilet wizytowy Franciszka Kutrzeby. Wdrożono energiczne śledstwo, które prowadzi policya krakowska.

— **Zbrodnia na torze wyścigowym.** W Wiedniu niedawno temu spadł na wyścigach dżokej Valaszek, który w kilka dni później umarł. Obecnie objawiło się podejrzenie, iż inni dżokeje, obawiając się jego współzawodnictwa, z umysłu sprowadzili jego upadek. Prokuratorya państwa zajęła się tą sprawą.

— **Cudowne ocalenie.** Dnia 2 czerwca p. H. D. z Galicyi, jadąc pociągiem z Kielc do Miechowa, w chwili wejścia pociągu w tunel przed Miechowem, wydalił się ze swego przedziału klasy II. do miejsca ustępowego. W obec zupełnej ciemności panującej w wagonie, pomylił się i przez stojące otworem drzwi zewnętrzne wypadł na ziemię, czy obok szyn, czy między szyny, z czego sobie zdać sprawy nie może. Ośm wagonów przeleciało nad nim, poczem się znalazł w zupełnej ciemności, nie wiedząc, w którą stronę uciekać i obawiając się, że lada chwila wpadnie do tunelu inny pociąg, krzyżujący się z tym pociągiem tuż za tunelem. Pomimo silnego stłuczenia obu nóg p. H. D. biegł na oślep i trafił szczęśliwie na blask kagańców dozorców tunelu, schowanych w swojej framudze. Ci go wyprowadzili z tunelu, a jadący z nim razem hr. Ł., spostrzegłszy nieobecność swego towarzysza przy wysiadaniu w Miechowie, domyślił się wypadku i dzięki uprzejmości naczelnika stacyi Miechów, odjechał z pociągiem towarowym, idącym ku Kielcom, i znalazł swego towarzysza podróży już na przystanku „Tunel“.

— **Nagły zgon.** Wczoraj o godzinie pół do 11 wieczorem powróciła z przechadzki do domu przy ul. Kaspra Boczkowskiego l. 9 właścicielka tego domu p. Justyna Reiss. W kilka minut po wejściu do mieszkania uczuła lekkie osłabienie i zapragnęła mleka, które podano jej zaraz. Za chwilę, po wypiciu, już nie żyła. Zawezwana natychmiast pomoc lekarska okazała się bezskuteczną, skonstatowano udar sercowy.

— **Złośliwy pies** pokąsał wczoraj w straszny sposób przechodzącą ul. Inwalidów zarobnicę Teklę Tryskę. Na obu rękach i bokach zadało jej rozjuszone zwierzę 7 ran, które opatrzyło następnie pogotowie ratunkowe. Na stacyi ratunkowej, opowiadała Tryska, że właściciel tego psa, jakiś Węgier, przypatrywał się harcom swego ulubieńca i nie uważał za stosowne psa odpędzić.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dwaj parobcy w browarze Kiselki zabawiali się nowo kupionym rewolwerem a nie umiejąc się z bronią obchodzić, spowodowali nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł jeden z nich. W chwili nabijania nagle nabój wypalił i pokaleczył w rękę Jędrzeja Onuszczaka, 58-letniego starca, czyniąc go na dłuższy czas niezdolnym do pracy.

— **Zwłoki** nieznajomego mężczyzny, około 40 lat liczącego, licho ubranego, znaleziono dziś o godzinie 10 rano w lasku na Pohulance, obok folwarku PP. Benedyktynek, poczem odstawiono je do kostnicy medycyny sądowej.

— **Ucieczka fabrykanta.** Z Wiednia uciekł fabrykant kuferków Edmund Zinsel, zabrawszy posag żony, z którą ożenił się dopiero przed 2 miesiącami. Posag ten wynosił 28.000 K. Jako pamiątkę po sobie pozostawił Zinsel 40.000 K. długu. Przed ucieczką spalił wszystkie księgi kupieckie.

— **Proces o zdradę stanu.** Przed sądem krajowym karnym w Wiedniu odbyła się w poniedziałek, 11 b. m., sensacyjna rozprawa przeciwko starszemu rewidentowi Ministerstwa kolei, Augustowi Mosettig, oskarżonemu o to, że za namową Stanisława Przyborowskiego wydał obcemu mocarstwu bardzo ważne akta wojskowe. Część rozprawy była tajną, mianowicie ta, gdzie specyfikowano wydane dokumenta, a reszta jawna. Mosettig z pełną skruchą przyznaje, iż zbrodni się dopuścił. Po dłuższej bardzo chwalebnej służbie przy kolei a za protekcyą swego bezpośredniego przełożonego dostał się do ważnego biura wojskowego w Ministerstwie kolejowem. Przyborowski, który znał jego stosunki, wiedział, że był jeszcze z czasów wojskowych ogromnie zadłużony i bezustannie fantowany; skusił go do wydania dokumentów, przyrzekając, że dostanie za to duże pieniądze. W rzeczywistości dał mu coś około 200 zł., a otrzymawszy najważniejszy dokument, uciekł. Oskarżony z płaczem przyznaje się do winy i powiada, że jest na całe życie nieszczęśliwy, bo dał się uwieść. Po dłuższej rozprawie, Mesettig skazany został na 18 miesięcy więzienia.

— **Zbrodnia w Chojnicach.** Dzienniki niemieckie donoszą; Uwięziono robotnika Maslofa za krzywoprzysięstwo. Maslof zeznawał przeciw Levy'emu, że go widział w nocy, kiedy popełniono morderstwo, wychodzącego z domu na podwórze, wraz z innymi żydami. Śledztwo przeciw Hoffmannowi zostało przeprowadzone i już je ukończono. Wykazało się, że Hoffmann jest niewinny.

Inspektor kryminalny Braun był u ministra Rheinbabena i zdawał sprawę ze śledztwa. Inspektor powiatowy Rhode odbywa obecnie ćwiczenia wojskowe w Gdańsku jako kapitan rezerwy. Ponieważ w pobliżu głowy zamordowanego Wintera znaleziono na łące chustkę jego żony, przeto Rhode sam stawił wniosek o śledztwo wojskowe.

Nie ulega wątpliwości, że ktoś umyślnie szopę przy synagodze podpalił; szopa znajduje się tuż obok synagogi, ale wiatr dął w przeciwnym kierunku, tak, że synagodze nie zagrażało niebezpieczeństwo. Mimo to żydzi byli w obawie i poczęli wynosić sprzęty służące do ceremonii w bóżnicy.

Komisarz kryminalny Wehn bawi znowu w Chojnicach i podobno wykrył nowy slad zbrodni, ale o tem nikomu nie mówi. Rzeźnik Levy wyjeżdża wraz z żoną i dziećmi do wód.

— **Kąpiele mineralne w Contrexeville,** do których udaje się szach perski, należą do najsłynniejszych źródeł w Wogezach. Sława Contrexeville rozeszła się szeroko po Europie, gdyż prócz Vichy żadne kąpiele francuskie nie gromadzą tylu chorych, co Contrexeville. Jestto małe miasteczko, liczące zaledwie około 900 mieszkańców. Rozgłos powszechny tego miasta zaczyna się od roku 1774, kiedy wysłani przez rząd lekarze zbadali źródła miejscowe i otworzyli tam pierwszy zakład wodoleczniczy. Contrexeville odrazu stał się modną miejscowością kąpielową arystokracyi francuskiej. W porównaniu z innemi miejscowościami kąpielowemi Contrexeville ma tę wyższość, że nie posiada wielu nabytków najnowszej cywilizacyi, jak ruleta i t. d. Jedyną rozrywką jest niewielki teatrzyk i orkiestra smyczkowa, grająca dwa razy na dzień w parku, różne rozrywki i zabawy na świeżem powietrzu, które tu ma być znakomite. Najwięcej osób przybywa do Contrexeville z Anglii, Ameryki i Rossyi. Wysyłka wody mineralnej zagranicę sięga 20 milionów butelek rocznie. Żaden kuracyusz, przybywający do Contrexeville, nie może się oprzeć pokusie zwiedzenia pobliskiego Domrémy la Pucelle, gdzie urodziła się i spędziła lata dziecięce Joanna d'Arc. Pokazują nawet domek, w którym przyszła na świat dziewica orleańska, oraz dąb, pod którym Joanna miewała widzenia.

— **Sensacyjna sprawa.** Pastor metodystów z Pensylwanii, Dixin, w niemałą wplątał się kabałę. Został pociągnięty do sądu o odszkodowanie na sumę 50.000 dolarów przez właściciela browaru, spalonego od piorunu. Skarżący składa odpowiedzialność za stratę na pastora, ponieważ ten w przeddzień wypadku wzywał pomsty niebios i gromy siarczyste zarówno na posiadacza browaru, jak i na sam zakład. Pastor powołuje się na różnych teologów, by

udowodnić, że jego interwencya w niebie nie mogła być tak decydującą.

— **Olbrzymia kradzież.** W Lipsku popełniono przed kilku dniami śmiałą kradzież z włamaniem, na szkodę tamtejszego kupca Grünewalda. Złoczyńcy, których dotychczas jeszcze nie schwytano, zabrali w gotówce i papierach wartościowych przeszło 57.000 marek.

— **Dyabeł w widowiskach pasyjnych.** W średniowiecznych widowiskach obok aniołów, występował także dyabeł. Oryginalny scenaryusz widowisk w Oberammergau z r. 1662 zawiera kilka sztuczek dyabelskich. Podczas prologu dyabeł wpada na scenę i gubi list, w którym ostrzega widzów, aby nie wierzyli temu, co zobaczą. W ostatnim akcie zdejmuje Judasza z drzewa, na którem zawisł i obdziera go ze skóry, a potem zjada mu wnętrzności na scenie. Skóra była, ma się rozumieć, oszyta na własnej skórze aktora, a wnętrzności — z kiszek, napchanych grochem. W XVIII w. wyrzucono owe intermezza.

— **Defraudacya.** Dzienniki petersburskie donoszą, iż w Moskwie w kasie północnego Towarzystwa ubezpieczeń wykryto deficyt w ilości 200.000 rubli. Pieniądze te zdefraudował główny kasyer i przegrał je na giełdzie.

— **Pożar,** który ogarnął onegdaj w Łodzi trzypiętrowy gmach, mieszczący zakłady drukarskie Roberta Resigera, wyrządził bardzo znaczne straty.

— **Klęska głodowa,** jak donoszą z Kijowa — z powodu długotrwałej posuchy zagraża całej Ukrainie. Widoki na żniwa są jak najgorsze; pasza prawie zupełnie wyschła, nadto gradobicia wyrządziły onegdaj wielkie szkody.

— **Lekarki w Rossyi.** Z rozporządzenia ministerstwa oświaty, lekarki mogą pełnić obowiązki lekarzy w gimnazyach i progimnazyach żeńskich z prawami służby rządowej.

— **Straszny wypadek.** W Łodzi w fabryce Abrama Krakowskiego zdarzył się okropny wypadek. O godzinie pół do 7, wtedy, gdy fabryka miała być zatrzymaną, zbliżył się do pasa transmisyjnego robotnik tej fabryki, Walenty Makówka, lat 36, by zrzucić pas z koła i tym sposobem wstrzymać ruch będących w biegu warstatów. Pas transmisyjny, którego trzymał się Makówka, złapał go za rękaw ubrania i zanim robotnik zdążył zawołać o pomoc, już został wciągnięty na wał transmisyjny, który go zmiażdżył. Makówka znalazł śmierć na miejscu; straszne zeszpecone ciało robotnika zdjęto z wału bez oznak życia. Makówka pozostawił żonę i troje małoletnich dzieci.

— **Wzruszającą historyę** opowiadają dzienniki francuskie. Niedawno znaleziono na gościńcu w dep. Marny staruszkę omdlałą. Gdy ją przywrócono do życia, opowiedziała, że jest Alzatką, że ma lat 93 i że przed śmiercią chciała jeszcze zobaczyć Paryż i wystawę. Nie mając na kupno biletu, a obawiając się przytem kolei wyruszyła pieszo z 2 fr. i 59-funtowym tobołkiem. Po drodze żywiła się tylko chlebem i serem. Zaszła w ten sposób do Sézanne, w Szampanii Gdy ją pokrzepiono jadłem, chciała iść dalej, lecz nogi odmówiły jej posłuszeństwa. Mer miejscowy doniósł o tem do dzienników paryskich, jeden z nich zebrał składkę na dalszą podróż staruszki, już nie pieszo. Alzatka będzie mogła spełnić swe marzenie.

— **Brylanty drożeją.** Prasa zagraniczna zajmuje się obecnie odwiedzinami w Anglii Cecyla Rhodesa, zwanego królem dyamentowym. Odwiedziny te nieco tajemnicze, musiały przecież mieć swoją przyczynę, a jedno z pism londyńskich doniosło, że przyczyny tej szukać należy w znacznem podrożeniu dyamentów. Cecyl Rhodes przybył do Londynu, aby przy pomocy syndykatu utrwalić cenę dyamentów z kopalni w Kimberleyu na przeciąg następnych 18 miesięcy. W nowej tej organizacyi ustanowiono cenę o 5 szylingów wyższą na karacie, co dla kupujących stanowi podwyżkę 15 proc. Podczas oblężenia Kimberleyu ustała wszelka dostawa drogich kamieni z tamtejszych kopalń, wskutek czego handlarze zostali zrujnowani. Po dokonanej odsieczy dostawiono na rynek bardzo małą ilość, a skutek jest ten, że kamienie, które przed dwoma laty kosztowały po 35 szylingów, obecnie kosztują po 57. Tendencya rynku dyamentowego ciągle jeszcze zwyżkowa.

— **Sławny w świecie** całym hotel Fifth Avenue i teatr Madison Square w Nowym Jorku w tych dniach zostały sprzedane przez licytacyę. Cenne gmachy nabył syn założyciela hotelu William P. Eno za 17 milionów marek. Hotel przynosi około czterech procentów. Wartość teatru szacują na milion marek. Dzierżawa hotelu kończy się dopiero w roku 1903 i nowo nabywca jest obowiązany dotrzymać kontraktu. Dzierżawca płaci rocznie 720.000 marek, prócz tego do niego należą podatki i wszelkie odnowienia i naprawy. W hotelu Fifth Avenue od roku 1859 stawali najznakomitsi goście z Ameryki i Europy, a mianowicie: cesarz brazylijski Dom Pedro, książę Walii, książę Napoleon i początwszy od Lincolna wszyscy prezydenci Stanów Zjednoczonych. W hotelu tym urządzona została pierwsza winda osobowa.

— **Dziennik Ludwika XVI.** Paryskie muzeum archiwów narodowych wzbogaciło się o jeden dokument. Jest nim własnoręczny dziennik Ludwika XVI. Nieszczęśliwy król notował w małym kajeciku w kilku słowach ważniejsze wypadki dnia. Dziennik zaczyna się od dnia 1 stycznia 1766 a kończy 31 lipca 1792, czyli na dziesięć dni przed wtrąceniem króla do więzienia. Notatki są bardzo lakoniczne i zawierają mało szczegółów ciekawych. Przy wielu datach wypisane słowo: *nic*. Nie oznacza to, że owego dnia w polityce nie zaszło nic nowego, lecz że król nie polował. Przy innych datach są tylko znaki, krzyżyki, kropki, znaczenia ich trudno się domyślić. Jedna kartka zatytułowana jest: „Noce, które spędziłem poza Wersalem od mojego ożenienia się do śmierci króla" pod spodem spis dat. — Dwa rozdziały opisują urodzenie córki (późniejszej księżnej d'Angoulême) 19 grudnia 1775 r. i urodziny nieszczęśliwego delfina 22 października 1781 r. Są to jedyne opisy życia prywatnego, nie odnoszące się do polowania. Poza tem, czytając ten dziennik, możnaby sądzić, że był pisany przez wielkiego łowczego, nie zaś przez króla Francyi.

— **Wyroby z pajęczyny.** Od pewnego czasu dochodziły z Madagaskaru wiadomości, iż Francuzi na tej wyspie dokonywają prób z wielkim pająkiem z gatunku Halabe, z którego przędzy chcą przygotowywać tkaniny, mogące współzawodniczyć z tkaninami jedwabnemi. Dotąd wszakże w Europie niewiele wiedziano o wynikach tych badań. Obecnie zwiedzający wystawę paryską oglądać mogą zasłony na łóżka, wykonane z pajęczyny madagaskarskiej. Przepowiadają, że produkcya nowego gatunku jedwabiu niebawem rozwinie się w poważny przemysł. Każdy pająk, hodowany osobno. daje w ciągu jednej kampanii 300—400 łokci jedwabiu. Po wyjęciu pająka z pajęczyny i puszczeniu go na wolność już po dziesięciu dniach może się on zabrać do dalszej pracy. Jedwab tego gatunku pająka jest świetnie błyszczący, koloru złotawego i delikatniejszy, niż z jedwabników; prócz tego odznacza się niezwykłą ciągłością i wytrzymałością, tak, że bez trudności tkać się daje.

Notatki literacko-artystyczne.

Henryk Sienkiewicz otrzymał następujący list: Espana-Islas Balearas. Palma, 1 Junio 1900. Infrascriptus Canonicus Ecclesiae Cathedralis Majoricensis, obsecrat licentiam vertendi in linguam hispanicam, tuum pulcherrimum librum cujus titulus „Quo vadis". Perjucunde legi versionem italicam a Frederico Verdinois factam et sicut illa quaeso ut mihi liceat ponere in fronte tuam effigiem. Adprecor Domino ut omnia tibi fausta sint. Me obsequio tuo habe. *Henricus Reig.* — Co po polsku brzmi: Palma, dnia 1 czerwca 1900. Niżej podpisany kanonik katedry majorskiej, uprasza najuprzejmiej Szan. Pana o pozwolenie przetłumaczenia na język hiszpański przepięknej jego książki p. t.: „Quo vadis?" Z niezmierną przyjemnością czytałem jej przekład włoski, dokonany przez Fryderyka Verdinois i proszę, by jak tamże, wolno i mnie było umieścić na czele dzieła podobiznę pańską. Prosząc Boga o wszelką dla Szan. Pana pomyślność. polecam się łaskawym Jego względom. *Henryk Reig.*

Ignacy Paderewski, po pięciomiesięcznym pobycie w Ameryce, powrócił do Anglii. Ma on zamiar dać kilka koncertów w londyńskiej Filharmonii, poczem wyjedzie na pewien czas do Paryża.

„Prywatny oficyalista". Z dniem 1 lipca b. r. zacznie wychodzić w Samborze tygodnik poświęcony wyłącznie sprawom prywatnych oficyalistów p. t.: *Prywatny oficyalista.*

(mre) **J. Łętowski: „Dobrana para".** Nowele. Warszawa, nakład księgarni Teodora Paprockiego i Spółki. Na nowo wydany tom nowel przedwcześnie zgasłego autora złożyło się kilka drobiazgów różnej wartości i większa praca, która nadała tytuł całemu zbiorkowi. Z drobiazgów owych najwyżej postawić należy nowelkę p. t. „Zaliczka"; rozrzewni ona niejednego, wiele tu bowiem życiowej prawdy, dobrej obserwacyi i szczerego uczucia. Nowelki „Zakochana" i „Jak między ludźmi" mniejszą znacznie posiadają wartość i odnieść je też wypadnie do początkowej epoki twórczości Łętowskiego. „Dobrana para", to bezpretensyonalna opowieść o losach dwojga zakochanych, którzy od pierwszego widzenia się poczuli do siebie większą sympatyę i po rozmaitych przejściach — niezbyt tragicznych — łączą się na życie całe, dolę i niedolę, radości i smutki, które we dwójkę z jednej strony przyjemniej doświadczać, z drugiej — łatwiej znosić. Oba typy młodych ludzi i wiernej ich przyjaciółki, starej wdowy, udały się autorowi dobrze. Opowiadać umiał on wdzięcznie i zajmująco, zawsze więc czytany będzie przez pewne koła i sfery chętnie.

Z teatru. Znakomity artysta sceny krakowskiej p. Kazimierz Kamiński przybywa dziś do Lwowa a w piątek wystąpi gościnnie na scenie Skarbkowskiej w „Łapownikach" w jednej ze swoich najlepszych ról Juzowa. Wielki i oryginalny talent p. Kamińskiego jest tak wysoce ceniony przez lwowską publiczność, że chyba nie potrzeba zachęcać jej do tłumnego uczęszczania na występy tego niezwykłego i sympatycznego artysty.

Pan Kazimierz Kamiński ma już u nas sławę ustaloną a jego nazwisko na afiszu jest magnesem dla kasy teatralnej.

W sobotę wystąpi p. Kazimierz Kamiński w „Cókach p. Duponta" w roli młodego Mairaut co tem więcej uwagi godnem, że rola to zupełnie odmienna od innych przez artystę granych; przedtem grał ją u nas p. Wostrowski. Chociaż p. Kamiński grywa role charakterystyczne, jednakże młodego urwisa Mairaut ma odtwarzać znakomicie.

W niedzielę w „Tamten" grać będzie p. Kamiński swego ulubionego a niezrównanego Korniłowa.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

Dziś we środę „Marta czyli Kiermasz w Ryszmondzie" akt II i III z opery Flotova. Debiut Heleny Ruszkowskiej, uczenicy profesora Walerego Wysockiego w partyi tytułowej i Maurycego Kaufmana w partyi Lyonela.

Rozpoczną „Opowieści Hoffmana", akt 3 z opery fantastycznej Jakóba Offenbacha, z panią Kasprowiczową w popisowej partyi.

We czwartek z powodu uroczystego święta Bożego Ciała nie będzie przedstawienia.

W piątek (wznowienie) „Łapownicy" czyli „Intratna posada", komedya w 5 aktach z rossyjskiego A. Ostrowskiego. Pierwszy gościnny występ Kazimierza Kamińskiego, artysty sceny krakowskiej.

W sobotę (wznowienie) „Córki pana Duponta", komedya w 3 aktach M. Brieux. Drugi gościnny występ K. Kamińskiego, artysty sceny krakowskiej.

W niedzielę (wznowienie) „Tamten", sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa. Trzeci gościnny występ K. Kamińskiego, artysty sceny krakowskiej.

W poniedziałek po raz pierwszy „Posłowie na wakacyach", krotochwila w 3 a. Pawła Ferrier, tłómaczył Jarosław Pieniążek.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan ziemiopłodów. Na podstawie relacyj, nadesłanych do komitetu gal. Tow. gospodarskiego, donosi *Rolnik:*

Z początkiem czerwca stan ziemiopłodów przedstawiał nie wiele więcej pocieszający obraz, jak przed dwoma tygodniami, a fatalne skutki mrozów 11 i 12 maja dopiero co dzień wyraźniej na jaw wychodzą. Po zimnach w połowie maja nastąpiła posucha, która zwłaszcza we wschodnich powiatach wegetacyę bardzo powstrzymuje.

Rzepaki wcześniejsze na Podolu, n. p w okolicy Trembowli, zmarzły w kwiecie i nic z nich nie będzie. trochę późniejsze także ucierpiały mocno, kwitną nierówno i mało. wogóle zatem zdaje się, że chybią.

Oziminy bardzo niejednakowo się przedstawiają. Pszenica powstrzymana w wegetacyi, wcześniejsza znacznie lepsza, żyto o ile nie przeorano, pospolicie mniej dobre, wykłosiło się już. wcześniejsze również lepsze i zaczęło kwitnąć. Na Podolu zazwyczaj na czarnoziemiach gorsze, na glinkach lepsze.

Jare zboża, ogólnie średnie, przy ziemi się trzymają z powodu posuchy; kukurudza wszędzie dobrze zeszła.

Ziemniaki wschodzą dopiero i z powodu posuchy idą bardzo tępo; to samo można powiedzieć o burakach, których wcześniejszy wysiew w wielu okolicach przepadł, bo pozamarzały.

Co do paszy, to złe wiadomości prawie zewsząd nadchodzą. Tak n. p. z Chodorowa pisze p J. K.: „Koniczyny prawie zniknęły wszędzie i tylko tymotka w nie wsiewana utrzymała się; lucerniki bardzo mocno ucierpiały, łąki tępo rosną, żółcieją zamiast się zielenić, słowem, „Planeta Merkury kiepsko wróży z góry, zdaje się, że będzie mało paszy i kaszy, ale za to podatki i wydatki, pomimo suszy i mrozów, rosną, wypróżniając do dna kieszenie rolników".

Mrozy majowe nie oszczędziły i lasów, dęby, jesiony, buki, nawet świeże młode pędy jodeł przemarzły; lasy liściaste smutny do niedawna przedstawiały widok, sterczące nagiemi gałęziami.

W sadach szkody ogólnie mniejsze, niż się zrazu zdawało. Najwięcej chyba ucierpiały wiśnie, u których nawet pozornie zdrowe zawiązki owoców, wewnątrz zczerniały i poodpadają niezawodnie.

Nowe banknoty rossyjskie. Z dniem 14 b. m. kursować zaczną nowe banknoty 50 rublowe. Wzory nowych banknotów, rozesłano już do wszystkich kantorów i oddziałów bankowych, a także kas skarbowych.

Giełda węglowa w Warszawie. *War. Dniew.* dowiaduje się, że ministerstwo skarbu rozstrzygnęło w duchu przychylnym projekt założenia giełdy węglowej w Warszawie w celu unormowania cen węgla. Co się tyczy projektu założenia jeszcze kilku giełd węglowych w Królestwie Polskiem, to dotychczas jeszcze nie powzięto decyzyi, w jakich miastach prowincyonalnych należałoby założyć takie giełdy, aby przyniosły one istotny pożytek konsumentom i wywarły dodatni wpływ na miejscowy rynek węglowy.

Wiedeń, 13 czerwca. Cukier (spokojnie) 28·50 do —·—. Nafta niezmieniona. Spirytus (niezmieniony) 43·60 do 44·—.

Wiedeń, 13 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na maj-czerwiec 7·65 do 7·70, na jesień 8·01 do 8·02. Żyto na maj-czerwiec 7·05 do 7·10, na jesień 7·17 do 7·18. Kukurudza na maj-czerwiec 5·80 do 5·81, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·86 do 5·87, na sierpień-wrzesień —·—, na wrzesień-październik 5·98 do 5·99. Owies na maj-czerwiec 5·35 do 5·36, na jesień 5·47 do 5·48. Rzepak na sierpień-wrzesień 12·90 do 13·—, na wrzesień-październik —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-paźdz. —·— do —·—. Tendencya: słaba. Pogoda: śliczna.

Budapeszt, 13 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na czerwiec 7·15 do 7·20, na październik 7·96 do 7·97. Żyto na październik 6·80 do 6·81. Owies na październik 5·12 do 5·13. Kukurudza na lipiec 5·63 do 5·64, na maj 1901 4·86 do 4·87. Rzepak na sierpień 12·75 do 12·85. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya: słaba. Pogoda: piękna, ciepło.

Berlin, 13 czerwca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·45, Spirytus 49·80.

Frankfurt, 13 czerwca. Austryackie Kredyty 220·90, Koleje państwowe 141·50. Alpiny —·—, Disconto 183·—, Laura 234·—, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 13 czerwca. Trzyprocentowa renta 101·22. Mąka 27·95.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 28·60 do 28·70, loco Ołomuniec 27·— do 27·20, loco Berno-Wiedeń 27·— do 27·20, na lipiec loco Aussig 28·70 do 28·80. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 43·60 do 44·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·— do 12·50, galicyjska przeźroczysta 38·50 do 39·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 13 czerwca. Pszenica gotowa 15·20 do 16·—, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 11·— do 12·—, owies na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 10·50 do 11·—, jęczmień browarniczy 12·— do 13·—, groch do gotowania 14·50 do 28·—, wyka 13·25 do 14·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11·20 do 12·—, hreczka 18·— do 19·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·— do iel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 21·75 do 22·50, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·50 do 18·—. na termin 16·75 do 17·50, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 4 do 10 czerwca b. r. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koron.). Pszenica 7·85 do 8·—, żyto 6·10 do 6·30, jęczmień browarny 6·25 do 6·75, pastewny 5·50 do 5·75, owies 5·65 do 5·90, hreczka 8·50 do 9·90, kukurudza zeszłoroczna 6·40 do 6·70, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·40 do 11·50, groch pastewny 5·75 do 6·25, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 5·65 do 5·90, wyka 6·40 do 6·80, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·—

do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 11·— do 11·50, rzepak letni —·— do —·—, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel za — kilogramów —·— do —·—, łój 35·— do 36·—, nafta zwykła 17·— do 18·—, nafta salonowa 19·50 do 20·50, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 40·50 do 40·90 koron.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odebrał przedwczoraj przed ogólnemi posłuchaniami przysięgę służbową od nowomianowanego księciem arcybiskupem salcburskim ks. dr. Jana Katschthalera, dalej od nowomianowanego wielkim marszałkiem Dworu Najd. Arcyksiężnej Elżbiety Maryi, Franciszka hr. Bellegarde, wreszcie od nowomianowanych tajnymi radcami ks. arcybiskupa praskiego Skrbeńskyego i generał-majora hr. Dauna.

Najj. Pan przyjął przedwczoraj popołudniu na osobnem posłuchaniu nowomianowanego nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym ministrem greckim w Wiedniu, Jerzego Manosa i odebrał od niego jego listy uwierzytelniające.

P. Prezes gabinetu dr. Koerber odbył przedwczoraj konferencye z PP. Ministrami generałem Welsersheimbem, dr. Böhm-Bawerkiem, dr. Piętakiem i dr. Rezekiem, a następnie przyjął wizyty członków Izby panów hr. Oswalda Thuna i br. Chlumeckyego oraz deputowanych hr. W. Dzieduszyckiego i ks. Aloizego Liechtensteina.

Austro-węgierski ambasador na dworze petersburskim, hr. Aerenthal, który od dni kilku bawi w Wiedniu miał wczoraj dłuższą konferencyę z P. Ministrem hr. Gołuchowskim.

Z Wiednia telegrafują prywatnie: Prezes Koła polskiego p. Jaworski wyjeżdża w tych dniach do Maryenbadu; p. Dawid Abramowicz wyjechał przedwczoraj wieczorem do Nauheim, a hr. Dzieduszycki udaje się na ślub swego syna do Galicyi. Na razie więc nikogo z przywódców polskich w Wiedniu nie będzie.

Neue Fr. Presse zamieszcza rozmowę jednego ze swoich redaktorów z bawiącym obecnie w Wiedniu na urlopie posłem austryacko-węgierskim w Pekinie, baronem Czikan Wahlbornem. Poseł oświadczył między innemi co następuje:

Nie da się nawet w przybliżeniu określić, jakie skutki może za sobą pociągnąć obecne powstanie w Chinach. To, co się przygotowuje w Pekinie i w całych Chinach, jest nieobliczalnem. Najważniejsze sfery interesów posiadają tam Anglia i Rossya; Francya mniej wchodzi w rachubę. — Samo przez się rozumie się, że musi powstać rywalizacya, skoro jedno z mocarstw wyciągnie rękę po jakiś nabytek terytoryalny, lub postara się o rozszerzenie swego wpływu. Jeden drugiego pilnie ma na oku i dla tego użyłem wyrażenia, że nieobliczalnem jest to, co się stać może.

Sejm węgierski odroczony ma być wkrótce, prawdopodobnie na mocy Najwyż. reskryptu do września, albowiem parlamentarne załatwienie kwestyi kwoty okazało się niemożliwem. Rozstrzygnięcia Korony w sprawie kwoty oczekują w Budapeszcie z końcem b. m.

W parlamencie niemieckim oświadczył w odpowiedzi na interpelacyę sekretarz stanu Bülow, że znane włoskie rozporządzenie, które ostrzega włoskich robotników przed emigracyą do Niemiec za zarobkiem, polega na nieporozumieniu. Rząd włoski będzie w tym względzie przez rząd niemiecki należycie poinformowany.

Nuncyusz papieski w Monachium msgr. Ambucutti opuszcza dotychczasową posadę i obejmuje nuncyaturę w Wiedniu w miejsce nuncyusza Taglianiego, który na najbliższym konsystorzu otrzyma kapelusz kardynalski. Nuncyuszem w Monachium ma być mianowany ks. Croy.

Pol. Corr. pisze: Z powodu gorszących scen jakie zaszły niedawno podczas nabożeństwa jubileuszowego w bazylice św. Piotra w Rzymie pomiędzy niemieckimi i francuskimi pielgrzymami, doniosły niektóre dzienniki, iż wielce jest prawdopodobnem, że zajściem tem zajmie się dyplomacya. Przypuszczenie takie, jak donoszą z Paryża, zdaje się być mylnem. Dotychczas rząd francuski nie otrzymał żadnego w tej sprawie zażalenia i stąd może wnosić, że nie będzie ona poruszoną w drodze dyplomatycznej.

Dzienniki paryskie dowiadują się, że król włoski w towarzystwie księcia Neapolu (następcy tronu) i wielkiej świty przybędzie w dniu 4 lipca do Paryża, celem zwiedzenia wystawy.

Admirał Gervais otrzymał komendę tegorocznych wielkich ćwiczeń floty francuskiej. W tym celu połączą się eskadry północna i śródziemnomorska.

Według dokładnego zestawienia, wybrano przy ściślejszych wyborach do włoskiej Izby deputowanych 18 zwolenników gabinetu, 12 z wiernokonstytucyjnej opozycyi, 1 republikanina, 9 radykalistów i 4 socyalistów. — Tak więc większość rządowa ma 305 mandatów, opozycya konstytucyjna 100, a skrajna lewica 93.

Silne wrażenie wywarła niedawno ogłoszona w *Journal de Genf* wiadomość z Rzymu, jakoby arcybiskup amerykański Ireland oświadczył był w liście do ks. Norfolk, iż nie uznaje świeckiej władzy Papieża, a nadto występował przeciwko kongregacyom i przeciw rzymskiej kuryi. Obecnie *Osservatore Romano* ogłasza list arcybiskupa Ireland do kardynała Rampolli. Arcybiskup protestuje przeciwko insynuacyi, kreśli się wiernym synem Papieża i donosi, że wkrótce przybędzie do Rzymu, aby przeciwko niecnym pogłoskom głośno zaprotestować.

Turecki minister wojny otrzymał od sułtana rozkaz, aby wydał ostre zarządzenia, któreby na przyszłość położyły kres zajściom na granicy turecko-serbskiej. Na propozycyę posła serbskiego zgodził się minister, by w tym celu cofnąć z granicy wojsko albańskie i zastąpić je anatolskiem.

Francuska Izba deputowanych weźmie wkrótce pod obrady przedłożone jej przez rząd już przed trzema miesiącami trzy ustawy, mianowicie o obronie kolonii zamorskich, o powiększeniu floty i o nowem uzbrojeniu portów morskich. Przygotowane dla pełnej Izby sprawozdanie komisyi o pomnożeniu floty poleca przyjęcie propozycyi ministerstwa marynarki, wedle której ma być uskutecznioną budowa sześciu pancerników e kadrowyh, dalej pięciu krzyżowców, 28 okrętów torpedowych i pewnej liczby łodzi torpedowych i podwodnych, to wszystko ogólnym kosztem 68 milionów franków. Wykonanie całego programu „obrony narodowej“ objętej powyższemi trzema ustawami wymagać będzie 712 milionów franków. Jako termim wykonania wyznaczono 1 stycznia 1907 r.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 czerwca. *(Tel. pryw.)* P. Tadeusz Pawlikowski wrócił wczoraj z Warszawy, gdzie bawił przez cały tydzień. Dyrektor nowego teatru lwowskiego zaangażował dlań liczne siły tak z dramatu, jak i komedyi, siły, które są bardzo obiecujące; między innemi zaangażował znaną deklamatorkę pannę Arkawinównę i kilka sił dla operetki, mianowicie dwóch wybitnych komików operetkowych.

Przed kilku dniami wszyscy artyści warszawskiego teatru „Rozmaitości“, na czele z reżyserami swymi, dawali bankiet na cześć p. Pawlikowskiego. Zabierali tam głos artyści: Rapacki, Frenkel, Ładnowski i Żelazowski, wszyscy przemawiali życząc Pawlikowskiemu pomyślnych plonów, a polskiej scenie lwowskiej w nowym składzie, powodzenia. P. Pawlikowski odpowiedział toastem na pomyślność teatru „Rozmaitości“ w Warszawie, który odznacza się doborem sił artystycznych.

P. Pawlikowski zapewne dziś wyjedzie do Pragi wraz z kapelmistrzem Hockiem a za dni kilka przybędzie do Lwowa.

Wiedeń, 13 czerwca. Najj Pan odbywał dziś w dalszym ciągu przegląd wojsk garnizonu wiedeńskiego, a mianowicie pułków piechoty nr. 43 i nr. 64.

Wiedeń, 13 czerwca. Najj. Pan uda się 19 b. m. na przegląd wojsk w Bruck nad Litawą i wróci następnego dnia do Wiednia.

Wiedeń, 13 czerwca. Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor ofiarował 2000 koron na rzecz pomnika ś. p. Arcyksięcia Karola Ludwika.

Wiedeń, 13 czerwca. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski złożył wczoraj wizytę bawiącemu tu kedywowi egipskiemu Abasie baszy.

Kapsztadt, 13 czerwca. Szreiner otrzymał misyę utworzenia nowego gabinetu kolonii Przylądka. Szreiner jest za projektem przedłożonym przez rząd angielski, podług którego przywódcy powstania mają być ukarani dłuższem więzieniem i pozbawieniem praw obywatelskich. Jak słychać obecna opozycya przychyla się również do zapatrywań Szreinera.

Wiedeń, 13 czerwca. Austryacki kongres gwarectw ukończył wczoraj obrady nad kwestyą organizacyi i przyjął szereg wniosków w sprawie zakładania zawodowych gwarectw, łączenia pokrewnych stowarzyszeń zawodowych w związki zawodowe lub przemysłowe. Dalej tworzenia sekcyj kobiecych, gdzie okazuje się tego potrzeba, wreszcie łączenia mieszanych gwarectw w jeden związek. Wniosek wedle którego organizacye zawodowe nie należące do jednego i tego samego związku grup zawodowych, gdzie taki istnieje, nie mogą być przez komisyę gwarecką przyjmowane na członków, odrzucono w imiennem głosowaniu. Dalej przyjęto regulamin do statutu, który postanawia, iż gwarectwa pokrewnych gałęzi przemysłowych, w których istnieje już związek przemysłowy, obowiązane są przystępować do tego związku.

Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

Wiedeń, 13 czerwca. Wczoraj odbyło się ukonstytuowanie zwołanej przez Ministerstwo handlu komisyi dla zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom *(Unfallsverhütungs Comission).* Obrady zagaił Minister handlu. Następnie wybrano przewodniczącym komisyi posła do Rady państwa Kinka a zastępcą członka najwyższej rady sanitarnej profesora Grubera. Członek komisyi Englisch imieniem robotników oświadczył, że z wielkiem zainteresowaniem śledzić będą jej przyszłą działalność. Komisya wybrała subkomitet dla wypracowania regulaminu.

Budapeszt, 13 czerwca. Skutkiem wykolejenia się wagonu tramwayowego odniosły dość ciężkie rany 2 osoby i konduktor.

Berlin, 13 czerwca. Generalne zebranie akcyonaryuszy warszawsko-wiedeńskiej kolei żelaznej przyjęło wniosek o wyznaczenie dywidendy w wysokości 15 rubli 75 kopiejki od akcyi. Do rady nadzorczej wybrano ponownie Kronenberga i Schoellera, a w miejsce Górskiego, który ustąpił, wybrano Bachera.

Berlin, 13 czerwca. W toku obrad w parlamencie niemieckim nad położeniem o powiększeniu floty wojennej oświadczył sekretarz stanu Bülow, iż zupełnie bezzasadną jest obawa, jakoby Niemcy chciały prowadzić kiedykolwiek niespokojną, fantastyczną, awanturniczą politykę zagraniczną. Obce zupełnie są Niemcom wszelkie plany zaborcze, które zresztą sprzeciwiają się charakterowi narodu niemieckiego. Niemcy jednakże nie chcą być ani na bok usuwane, ani dostać się pod koła, lecz pragną nadal także mieć dostatecznie zabezpieczony rozwój swoich politycznych i ekonomicznych interesów.

Sesya parlamentu została zamkniętą orędziem cesarskiem.

Berlin, 13 czerwca. Parlament przyjął w trzeciem czytaniu i w imiennem głosowaniu ustawę flotową większością 201 przeciw 103 głosom.

Berlin, 13 czerwca. *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza podanej przez pisma budapeszteńskie wiadomości, jakoby cesarz Wilhelm w drugiej połowie września miał zamiar udać się z następcą tronu przez Wiedeń do Węgier.

Paryż, 13 czerwca. Biura Izby deputowanych wybrały komisyę, która obradować ma nad przedłożeniem rządowem w sprawie amnestyi. Pięciu członków komisyi należy do zwolenników ustawy przyjętej przez senat, natomiast 6 innych żąda rozszerzenia amnestyi także na zasądzonych przez trybunał państwowy.

Paryż, 13 czerwca. Na wczorajszej radzie gabinetowej minister marynarki oświadczył, że wysłał w dalszym ciągu 600 marynarzy francuskich do Chin.

Wypadki w Chinach.

Wiedeń, 13 czerwca. *Pol. Corr.* donosi, że do wczoraj 4 godziny po południu nie nadeszło potwierdzenie wiadomości o rzekomej ucieczce chińskiej cesarzowej regentki do ambasady rossyjskiej w Pekinie.

Londyn, 13 czerwca. *Times* donosi z Shanghaju: Poseł japoński zażądał uznania wpływu japońskiego w prowincyach Tszekiang, Fokien i Kiangsin.

Daily Mail donosi z Jokohamy, że rząd japoński wysłał dalsze cztery okręty wojenne do Chin, celem wzmocnienia swej floty, stojącej koło portu Taku.

Do *Timesu* telegrafują z Pekinu pod datą wczorajszą, że żołnierze przybocznej gwardyi cesarzowej zamordowali kanclerza poselstwa japońskiego.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 13 czerwca. Kelly-Kenny telegrafuje z Bloemfontain, iż wojska angielskie dotarły już do Heningspruit, gdzie stoczyły walkę z pomyślnym dla siebie skutkiem. Generał Knox wyruszył z Kronstadtu celem zagrodzenia drogi Boerom. Generał Buller donosi z farmy Jouberta, iż obóz jego znajduje się w oddaleniu 4 mil od Volksrust. Boerzy opuścili przedwczoraj Laingsguek, które obsadziła nadeszła właśnie z Ingogo dywizya Claryego. Dalsza relacya Kelly-Kennego powiada, że od 7 b. m. nie otrzymał żadnej wiadomości od Methuena, który dnia 6 b. m. stoczył utarczkę w pobliżu Veehtkop. Stein znajduje się w miejcowości na wschód od Linleyu. Przewiezieni do Vrede jeńcy angielscy dobrze są traktowani.

Londyn, 13 czerwca. Podczas ćwiczeń wojskowych w Aldershot z powodu silnego upału zachorowało 300 żołnierzy; przewieziono ich do szpitala. Dotychczas 4 zmarło.

Mazeru, 13 czerwca. Jeden z dezerterów donosi, że w okręgu Betheem znajduje się 7000 uzbrojonych Boerów. W ostatniej bitwie koło Rooikrantz komendant Olivier został zabity a komendant Devilliers śmiertelnie zraniony. Prezydent Stein w ubiegłym tygodniu zwiedził oboz Boerów koło Betlehem i przebywa obecnie koło Vrede. Wczoraj poddało się 1500 Boerów generałowi Brabantowi.

Kapstadt, 13 czerwca. Marszałek Roberts donosi, że 150 oficerów angielskich i 3500 żołnierzy, trzymanych w Pretoryi w niewoli, wypuszczono na wolność. Około 900 jenców Boerowie powieźli do innych miejsc a 200 znajduje się w lazaretach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 czerwca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 710 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 724·—, Akcye Anglobanku 281·75, Akcye Unionbanku 579·50, Akcye Länderbanku 438 50, Akcye Bankvereinu 508·—, Akcye Bodencredit 919· , Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 671·—, Akcye Kolei państwowych 670·—, Akcye Kolei Południowej 121·—, Akcye Tramway *A)* 321·—, Akcye Tramway *B)* 313·—, Akcye Kolei Elbethal 474·—, Akcye Kolei Półnoenej 62·90, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 490·—. Akcye Rima Muranyi 562·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1910·—, Akcye Fabryki broni 358·—, Akcye Tureckie tytoniowe 291 50 Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·75, Renta majowa 97·85. Austryacka Renta koronowa 97 25, Węgierska Renta koron. 97 25, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·—, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·90, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 90·50, Losy tureckie 110·50, Marki 118 50, Ruble 255 50.

Wiedeń, 13 czerwca 1900. Giełda poranna *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 118·57, Renta majowa 97·95, Węgierska renta koronowa 91·20, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 709·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 719·—, Akcye Anglobanku 282·75, Akcye Unionbanku 580·—, Akcye Bankvereinu 509·—, Akcye Länderbanku 440·—, Akcye Kolei państwowych 665·—, Lombardy 123·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 483 50, Akcye Rima Muranyi 567·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1898·—, Losy tureckie 110·—, Ruble 255·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·40, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 93·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91·60.

Tendencya: rezerwowana.

Berlin, 13 czerwca. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 221·—, Towarzystwo dyskontowe 181·25.

Tendencya: silna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1(, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim)

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3 35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmező, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5 45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$).
	9·23	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmező.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze"
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5·45	Do Brzuchowic, (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6 30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa. Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{3}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w dnie powszednie, a od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze"
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2 08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. czerwca 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	671	—	677	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	426	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	538	—	546	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	475	—	490	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	—	92	70
„ kraj. $4^{1}/_{2}$% w. a. los w 51 l.	99	50	100	—
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	93	—	93	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	—	93	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^{1}/_{2}$ lat	93	—	93	70
4% los w 56 lat	91	60	92	30
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	50	96	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	93	—	93	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	93	30	94	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	90	50	91	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	—	73	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	46
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	50	257	—
100 marek niemieckich	118	—	118	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. czerwca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.95	98.15
luty-sierpień	97.95	98.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.75	97.95
kwiecień-październik	97 80	98.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.50	170.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.50	135 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.75	159.75
„ „ 1864 po 100 zł.	199.—	201.—
„ „ 1864 po 50 zł.	199.—	201.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	295.75	296.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.20	116.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.45	97.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.50	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.40	114.—
„ za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	492.—	497.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	119.35	120.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.40	96.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	423.50	424.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 —	95.65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	95.—	95.70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116.—	116.75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.95	116.15
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	91.20	91.40
„ obl. prop. za 100 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	98.—	98.95
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.75	139.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.—	159.—
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	158.—	159.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.75	92.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	250.—	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 50	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	—.—	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.40	92.40
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.25	96.25
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	90.—	91.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	110.50	111.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239.—	240.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	98.50	99.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.—	93.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93.—	94.10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.50	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.60	92.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	99.—	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	99.90	100.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^{1}/_{2}$ pr.	99.50	100.50
Banku kraj. losy $57^{1}/_{2}$ l. za 200 kr. 4 pr.	93.—	94.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	93.—	94.—
Austro-węg. banku $40^{1}/_{2}$ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.50	99.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd.-em. z r 1886 4 pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	99.—	99.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	98.—	98.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	98.—	98.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	87.—	87.80
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93 —	93.90
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.50	104.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	93.40	94.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12 —	14.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	395.—	397.—
Clary 40 zł. mk.	129.75	130 75
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	69.50	71.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	48.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	132 50	133 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	41.—	42 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.—	21.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	175.25	177.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	59.50	60.50
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	283.—	285.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2650.—	2655.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	708.—	709.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	713.—	714.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1420.—	1430 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	671.—	673 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	352.—	360.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	444.—	447.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1750.—	1756.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	579.—	580.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	260.50	262.—
Zivnostenska banka 100 zł.	258.—	260.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	394.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6272.—	6292 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwow-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	539.—	541.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	466.—	468 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	411.—	414 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	738.—	744 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	963.—	968 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	1080.—	1090 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	473.50	474.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1860.—	1880.—
Schodnicy 500 kor.	1720.—	1724 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	415.—	435.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.50	118.65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.25	242.45
Paryż za 100 fran.	96.32	96.42
Petersburg za 100 rubli $5^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90 55	90.75
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.80	96.—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11 37	11 41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.27	19.30
20-markówka	23.71	23.79
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.50	118.65
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.55	90.75
Rublo	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2985/99 (7) (4909 3—3)

Na żądanie p. dr. Karola Czernego, adwokata krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 6. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności pod l. kons. 20 w Sygniówce położonej, wyk. hip. 3 ks. gr. gm. Sygniówka objętej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 15.720 kor.

Najniższa cena wynosi 10.520 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 16. maja 1900.

L. cz. E. 91/99 (12) (4828 3—3)

Na żądanie wierzyciela Mojżesza Schragiego, jako cesyonaryusza Salomona Goldenhirscha w Zbarażu, odbędzie się dnia 11. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 441 ks. gr. gm. kat. Zbaraż, dłużniczki bł. p. Beili Goldenhirsch własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1304 kor.

Najniższa cena wynosi 869 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zbaraż, dnia 21. maja 1900.

L. cz. E. 657/99 (7) (4963 2—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Pomoc", zastąpionego przez adw. dr. Stoklasę, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya: 1) realności obj. wyk. hip l. 742 ks. gr. gm. Nowosiółka kost., składającej się z pb. lk. 95 i pgr. 296, 2187, 294/2, 909, 2188 i 2189, 2) realności obj. wyk. hip. l. 327 ks. gr. gm. Winiatyńce, składającej się z pb. lk. 42 i pgr. lk 62, 673/2, 871/1, 1508/1, 1509/1 i 1751/2, 3) realności obj. wyk. hip. l. 426 ks. gr. gm. Winiatyńce, składającej się z pgr. lk. 1198/2, wraz z przynależnościami, składającemi się ad 1) z chaty, stajni, karmnika i poddasza, ad 2) z chaty, stodoły, szopy i kuźni.

Nieruchomość ad 1) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 800 kor., przynależności na 456 kor., nieruchomość ad 2) na 540 kor., przynależności na 170 kor., nieruchomość ad 3) na 200 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 761 kor. 32 h., ad 2) 445 kor., ad 3) 133 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 5. maja 1900.

L. cz. E. 835/99 (4) (4989 2—3)

Na żądanie Ogólno rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 18. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności pod lk. 114 w Hermanowie położonej wyk. hip. l. 108 ks. gr. gm. kat. Hermanów ob ętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego w lichym stanie.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 128 kor., przynależności zaś na 26 koron.

Najniższa cena wynosi 102 kor. 66 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 6. maja 1900.

L. cz. E. 304/99 (8) (4920)

Dnia 13. lipca 1900 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 269, 515 i 516 ks. gr. gm. kat. Walawa.

Realności lwh. 269 z przynależytościami oceniono na 80 zł., realność lwh. 515 na 100 zł., zaś realność lwh. 269 na 30 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 515, 53 zł. 33⅓ ct., co do realności lwh. 516, 66 zł. 66⅔ ct., a co do realności lwh. 269, 20 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 25. maja 1900.

L. cz. E. 592/00 (3) (4910 1—3)

Na żądanie Piotra Tuziaka w Rzęśnie ruskiej, odbędzie się dnia 13. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 we Lwowie, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 126 ks. gr. gm. kat. Rudno, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 11.032 kor.

Najniższa cena wynosi 5.516 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 25. maja 1900.

L. cz. E. 150/00 (4) (4743)

Na żądanie Julii Prosymiak i tow. w Wojniłowie, odbędzie się dnia 14. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 88 gminy Seredne.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 770 kor.

Najniższa cena wynosi 513 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 26. maja 1900.

L. cz. E. 315/00 (4) (4929)

Na żądanie Samuela Wagnera z Łańcuta, odbędzie się dnia 6. lipca 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya realności lwh. 378 ks. gr. gminy kat. Łańcut objętej, Łucyi Orłosiowej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 17. maja 1900.

L. cz. E. 1125/99 (2) (4921)

Na żądanie Towarzystwa kredytu w Bieczu, odbędzie się dnia 10. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności lwh. 564 gm. kat. Biecz wraz z przynależnościami, składającemi się z wozu drewnianego, pługu, drabiny, jednej krowy i trochę drobnych sprzętów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6746 kor., przynależności zaś na 116 kor.

Najniższa cena wynosi 3431 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 5. czerwca 1900.

L. cz. E. VIII. 308/99 (4771 1—3)

Dnia 12. lipca 1900 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 30 tutejszego sądu, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 1421 gm. kat. Stanisławów.

Realność powyższa oceniona jest na 5302 zł.

Najniższa cena wynosi 3089 zł. 36 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 29, podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Stanisławów, 26. maja 1900.

L. cz. E. 271/00 (3) (4903)

11. lipca 1900 o godz. 9 rano, w sądzie tutejszym, w biurze 4, odbędzie się licytacya posiadłości lwh. 268, 259, 424, 435 i 2/4 części posiadłości lwh. 263 gm. Posada dolna objętych, Piotra i Teresy Trygarów własnych.

Wartość a) 2/4 części ciała lwh. 263, 10 kor., b) lwh. 268, 390 kor., c) lwh. 529, 1305 kor., d) lwh. 434, 1336 kor., e) lwh. 435, 488 kor. 40 h.

Najniższa cena ad a) 6 kor. 70 h., ad b) 260 kor., ad c) 870 kor., ad d) 820 kor. 60 h., ad e) 325 kor. 60 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 25. maja 1900.

L. cz. E. 903/99 (6) (4958 1—3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Dolinie, tudzież powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu, odbędzie się dnia 13. lipca 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8., licytacya domu Chaniny Weissmana w Rożniatowie pod Nr. 128 whl. 107.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 7110 kor.

Najniższa cena wynosi 3555 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 23. marca 1900.

L. cz. E. 278/00 (3) (4898)

Dnia 11. lipca 1900 o godz. 9 przed południem sądzie tutejszym w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 127 ks. gr. gm. Trościaniec.

Wartość nieruchomości 2650 kor.

Poniżej 1767 koron realność sprzedaną nie będzie.

Odnośne dokumenta można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

Prawa, niedopuszczające licytacyi należy zgłosić przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, później roszczenia takie co do samej nieruchomości byłyby bez skuteczne.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości lub obecnie już istnieją, w toku postępownia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 28. maja 1900.

L. cz. E. 698/99 (7) (4957)

Na żądanie Eidli Spiegel w Rożniatowie i Majera Litwaka w Dolinie, odbędzie się dnia 13. lipca 1900 o godzinie 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacya domu pod lk. 231 w Rożniatowie objętego wyk. hip. l. 118, wraz z przynależnościami, składającemi się ze stajni i drewutni.

Nieruchomość ta wraz z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2260 kor.

Najniższa cena wynosi 1130 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 28. lutego 1900.

L. cz. E. 388/98 (9) (4955)

Dnia 10. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya realności wyk. hip. l. 1098 ks. gr. gm. kat Nowosiółka.

Wartość tej realności oceniono na 26.244 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedać nie wolno, wynosi 17.496 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 20. maja 1900.

L. cz. E. 1690/99 (3) (4959)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, odbędzie się dnia 13. lipca 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze 8, licytacya posiadłości wiejskich Matija Kuzana w Kniażewskiem 1) lwh. 301, 2) 1/4 whl. 300, 3) 1/2 whl 299 wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni, dwu obrogów, pary koni i sprzętów rolniczych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: whl. 301 na 300 kor., 2) 1/4 whl. 300 na 5 kor, 3) 1/2 whl. 299 na 463 kor. 50 hal., przynależności zaś na 190 kor. czyli razem 653 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 200 kor., ad 2) 4 kor., ad 3) 436 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, 13. marca 1900.

L. cz. E. 677/99 (3) (4931)

Dnia 3. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 730 ks gr. gm. Podhajce.

Wartość tej realności oceniono na 757 k.

Najniższa cena, niżej której sprzedać nie wolno, wynosi 378 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 15. maja 1900.

L cz. E. XX. 19/99 (21) (4967 1—3)

Na żądanie p Samuela Horowitza, bankiera we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Schaffa we Lwowie, odbędzie się dnia 4. lipca 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I., licytacya 3 realności we Lwowie położonych, a mianowicie: realności pod lk. 1353 2/4 obj. wyk. hip. 1575/II., realności pod lkons. 1354 2/4, obj. wyk. hip. 1574/II. i realności pod lkons. obj. wyk. hip. 1671/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, wraz z przynależytościami, składającemi się z okien, rolet żelaznych przy oknach, drzwi, dzwonków, rolet patyczkowych, lamp, kluczy, śmietników, beczek na wodę.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1) realność pod lkons. 1353 2/4 obj. wyk. hip. 1575/II. na 96.203 kor. 10 h., przynależności zaś na 2352 kor., 2) realność pod lkons. 1354 2/4 obj. wyk. hip. 1574/II. na 86.2?7 kor., przynależności zaś na 3056 kor. 60 h., wreszcie 3) realność pod lkons. obj. wyk. hip 16?1/II. na 39.211 kor. 32 h, przynależności zaś na 871 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi co do realności pod 1) 49.277 kor. 55 h., co do realności pod 2) 44.676 kor. 80 h., a co do realności pod 3) 20.041 kor. 46 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie same prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 26. maja 1900.

L. cz. E. 1297/98 (4) (4979 1—3)

Na żądanie Stowarzyszenia „Credit-, Vorschuss- und Spar-Verein" w Kutach, odbędzie się dnia 25. czerwca 1900 o godz. 4 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 3/4 realności lwh. 879 ks. gr. gm. kat. Mikuliczyn, składającej się z pb. 123, 124, 125, 126, z dwoma domami i stajnią, oraz pg. 931, 932 2. 933, 934, 935, 937, 938/1. 941/2 i 943, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew śliwkowych, grusz i jabłoni.

3/4 części nieruchomości tej, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1485 zł., przynależności zaś na 75 zł.

Najniższa cena wynosi 1040 zł. t. j. 2080 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 15. marca 1900.

L. cz. E. 2664/99 (3) (4978 1—3)

Na żądanie Ch. M Herziga w Dukli, odbędzie się dnia 25. czerwca 1900 o godz. 11 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 856 ks. gr. gm. Delatyn, składającej się z pb. 90 z dwoma domami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8820 kor.

Najniższa cena wynosi 4.410 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 16. kwietnia 1900.

L. cz. E. 912/99 (6) (4853 1—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli, zastąpionej przez adw. dr. Frischa, odbędzie się dnia 17. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Budzanowie, licytacya 1/3 części realności obj. wyk. hip. 1 792 gm. Kobyłowłoki, zobowiązanego Tomasza Dawyskiba własnej, tudzież połowy realności objętej wyk. hip. l. 466 gminy Kobyłowłoki, zobowiązanego Piotra Romanowskiego własnej, bez przynależności, gdyż żadne nie zostały opisane, pod warunkami z przepisami ordynacyi egzekucyjnej całkowicie zgodnemi.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) 1/3 realności wyk. l. 792 na 533 kor. 32 h., b) połowy realności wyk. l. 466 na 750 kor. 66 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 177 kor. 76 h., ad b) 750 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 19. maja 1900.

L. cz. E. 1846/99 (7) (4860)

Na żądanie Jakóba Hermana Brunmera odbędzie się dnia 17. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 95 ks. gr. gm. kat. Ludwinów objętej.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9197 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 4598 kor 70 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 30. maja 1900.

L. cz. VII. 6 p. 34/94 (484) (4877 1—3)

Na żądanie austr.-centr. Banku kred. ziemskiego. zastąpionego przez adw. dr. Czaykowskiego, odbędzie się dnia 17. lipca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17, licytacya dóbr Kobylnica ruska.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 224.093 kor.

Najniższa cena wynosi 74698 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi b. Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, 23. maja 1900.

L. cz. E. 6107/99 (5) (4919)

Dnia 20. lipca 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 21 ks. gr. gminy Duńkowiczki.

Realność wraz z przynależnościami oceniono na 7443 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4962 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 20. maja 1900.

L cz. E. 305/00 (7) (4954 1—3)

Dnia 17. lipca 1900 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego, licytacya realności w Pozowiwiacach wyk. hip. 142 z przynależytościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 500 kor., ogród i rolę z przynależytościami na 3098 kor 50 h.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2399 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kalwarya, dnia 16. maja 1900.

L. cz. E. 3822/99 (3) (4774)
Na żądanie Maryi Nagel w Stryju, odbędzie się dnia 20. lipca 1900 o godz. 9 przed poł dniem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya 19/40 części ciała hip. lwh. 246 kg. gm. Kołpiec i 9/40 części lwh. 79 kg. Stanyla, Stanisława 2 im. Schneider własnych.
Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: 19/40 lwh. 246 na 288 zł. 99 ct., 9/40 lwh. 79 na 17 zł. 38 ct.
Najniższa cena wynosi za 19/40 części lwh. 246 kwotę 192 zł. 66 ct., za 9/40 części lwh. 79 kwotę 11 zł. 58 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrz ć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 30. stycznia 1900.

L. cz. E. IX. 400/00 (5) (4888)
Na żądanie Mojżesza Seilingera w Giebułtowie, zastąpionego przez adw. dr. S. Tillesa w Krakowie, odbędzie się dnia 16. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57, licytacya realności lwh. 166 gm. Zabierzów i lwh. 37 gm. Zabierzów.
Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a mianowicie: realność lwh. 166 gm. Zabierzów na 533 kor., zaś realność lwh. 37 gm. Zabierzów na 5488 kor. 12 h.
Najniższa cena realności lwh. 166 wynosi 355 kor. 34 h., zaś realności lw. 37 wynosi 3658 kor. 74 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 26. maja 1900.

Konkursa.

L. 59.722/II. (4972 1—3)
Konkurs.
Na posadę ekspedytorów przy c. k. Urzędach pocztowych w Strazowie, w powiecie Łańcuckim, i w Dzibułkach, w powiecie Żółkiewskim, za kontraktami służbowymi i kaucyami po 400 koro.
Pobory: dla Strazowa: Płaca roczna 300 kor., ryczałt kancelaryjny 80 kor. i wynagrodzenie później oznaczyć się mające na pieszego posłańca raz na dzi ń do Rzeszowa i z powrotem oraz za doręczanie posyłek w miejscu.
Dla Dzibułek: Płaca rocznych 200 kor. ryczałt kancelaryjny 40 kor. i później wyznaczyć się mające wynagrodzenie na codziennego posłańca pieszego do Kulikowa i z powrotem oraz za doręczanie posyłek w miejscu.
Podania należy wnieść najpóźniej do 28. czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie
Lwów, dnia 9. czerwca 1900.

Upadłości.

G. Zl. Firm. V. 4/93 4 13 (4974)
Kundmachung.
Im Concurse des Moses Hagler Mühlenpächters, Mehlhändlers und Hauseigenthümers in Kolomea werden sämmtliche Concursgläubiger, die bisher Forderungen angemeldet haben, hiemit eingeladen, am 26. Juni 1900 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts, im Amtszimmer Nr. 23 zu erscheinen, um a) von der Verwaltungsrechnung Einsicht zu nehmen, und allfällige Bemerkungen abzugeben, b) die Wahl eines ewentuell dreier Ausschussmitglieder vorzunehmen, c) den Beschluss über die Realisirungsart der ausstehenden Forderungen und Rechte, sowie über die vom Massaverwalter mit dem Mühleneingenthümer bezüglich der Aufhebung des Mühlenpachtvertrages getroffenen Abmachung, und über den dem Cridatar gewährten Alimentationsbetrag zu fassen.
K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Kolomea, am 31. Mai 1900.

G. Zl. Firm. V. 5/93 15 (4975)
Kundmachung.
Im Concurse des Juda Egre Wirkwaaren-Erzeuger in Kolomea werden sämmtliche Concursgläubiger, die ihre Forderungen angemelt haben, eingeladen, am 26 Juni 1900 um 11 Uhr Vormittag hiergerichts im Amtszimmer 23 zu erscheinen, um von der Verwaltungsrechnung Einsicht zu nehmen, allfällige Bemerkungen abzugeben, die Wahl dreier Ausschussmitglieder vorzunehmen, und den Beschiuss über die Realisirungsart der zur Concursmasse gehörigen 28 Wirkmaschinen und 4 Werkstätten sammt Zugehör, sowie der ausständigen Aktivforderungen zu fassen.
K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Kolomea, am 31. Mai 1900.

L. cz. S. 5/98 56 (4878 3—3)
Konkurs do majątku Arona Balkena z Baranowa uchwałą tutejszo sądową z dnia 16 lipca 1898 l. cz. S. 5/98 1 otwarty, ogłasza się za ukończony na zasadzie §. 155 u. konk.
C. k Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnie 5. maja 1900.

L. cz. S. 6/98 64 (4879 3—3)
Konkurs do majątku Abrahama Guta z Baranowa uchwałą tusądową z dnia 16. lipca 1898 L. cz. S. 6/98 1 otwarty, ogłasza się za ukończony po myśli §. 155 ustawy konkursowej.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 5. maja 1900.

L. cz. V. 675/8 160 K. K. (4996 1—3)
W miejsce zmarłego zawiadowcy masy ustanowiony został Pan Emil Łapicki sustytut notaryalny w Nadwórnie zawiadowcą masy rozbiorowej Josla Schleimera.
Nadwórna 30. maja 1900.
Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. L. 5/99 7 (4864 3—3)
Wiktorya Chudzik z Korczowisk ad Zielonka została uznaną marnotrawną, a kuratorem jej ustanowiono Walentego Stolarza z Korczowisk ad Zielonka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Sokołów, dnia 3. marca 1900.

L. cz. L. 1/00 9 (4863 3—3)
Elżbieta Kopp z Ranischau uznana marnotrawną. Kuratorem jej ustanowiono Macieja Kurza z Ranischau.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 18. maja 1900.

L. cz. P. 36/00 4 (4857 3—3)
Semań Pihut z Krymidowa uznany marnotrawcą, kurator Wasyl Kałabańka tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 16. maja 1900.

L. cz. P. 71/00 8 (4856 3-3)
Tymka Kudła z Tumierz uznano marnotrawcą, kurator Dmytro Bojko tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Halicz, dnia 9. maja 1900.

L. cz. L. 1/00 3 (4811 3—3)
Obwieszczenie.
Uchwałą sądu obwodowego w Jaśle z dnia 17. marca 1900 Nr. III. 43/00 (1) uznany został Michał Banicki z Gliniczka głupkowatym. Kuratorem Jan Betlej z Gliniczka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło, dnia 24 marca 1900.

L. cz. P. 71/00 1 (4831 3—3)
Pyłyp Bartków z Romaszówki uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Franko Paroboczak z Romaszówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 17. lutego 1900.

L. cz. L. XII. 9/00 4 (4816 3—3)
Klementyna z hr. Dzieduszyckich hr. Szembekowa z Pruchnika została uznana marnotrawną, a kuratorem jej ustanowiono ks. Witolda Czartoryskiego w Pełkinach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 1. czerwca 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 114/00 1 (4994)
OGŁOSZENIE.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 155 czasopisma „Dziennik polski“ z dnia 6. czerwca 1900 pod napisem „Smutna dola żołnierzy“ w ustępie od słów „znęcanie się“ do „szykany“ zawiera znamiona występku z §. 491 u. k. i przekroczenia z §. 496 uk., tudzież z art. V. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p. p. z roku 1863, a zatem usprawied iwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechniane tego artykułu, zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 9. czerwca 1900.

L. cz. Pr. 115/00 2 (4992)
Ogłoszenie.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 106 czasopisma „Wiek XX“ z dnia 8. czerwca 1900 pod napisem: „Ks. biskup cierpi“ w ustępach od słów: „Na świat patrzymy“, do słowa „pokoleniom“ dalej od słów „Wmawiają w nas“ do „moralności“ ? i od słowa „Zdyskredytowaliście“ do końca zawiera znamiona występku z §. 491 uk. i art. V. ust. z dnia 17. grudnia 1862 l. 8 Dz. u. p. p. z r. 1863 i z §. 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 9. czerwca 1900.

Ч. Пр. 113/00 2 (4993)
Оголошене.
В Імени Єго Величества Цїсаря!
Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас, що зміст артикулу уміщеного в числі 117 часописи „Галичанинъ“ з дня 7. юня 1900 під написею: „Печалная судьба войновъ“ в уступі від „Устязаня войновъ“ до слів: „большіу секатури“ містит в собі знамена провини з § 491 зк і арт. V. зак з 17. грудня 1862 Н. 8 В. з. д.ех 1862 і проступка з § 496 зак. кар. і того самого арт. згаданого закона і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.
В насьлідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 9. юня 1900.

Зl. 126 (4763)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Floh“ Nummer 20 ex 1900 und zwar die Annonce auf Seite 8 mit der Ueberschrift: „Männer“ von „Männer“ unfehlbar“ bis incl. „Rheinbergerstraße 26“ das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 30. Mai 1900.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wiener-Neustadt hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Mai 1900, Pr. 7, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Wiener-Neustädter Bezirksblatt“ vom 30. Mai 1900 wegen der Stellen von „Schon die Sanctionierung“ bis „unparteilich“ von „Vielleicht wird Minister“ bis „Bielohlawek & Comp“ van „In der geschichte Oesterreichs“ bis „Ungesetzlichkeit aussehen“ des Artikels: „Ein europäischer Scandal“ nach §§. 63 und 300 St. G. verboten.

In Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift mit der Aufschrift: „Arbeiter, gewerbetreibene Wähler des XIX. Bezirks“ Verlag von J. Suchanek, Druck und Verlagsanstalt „Vorwärts“ Frisch & Comp., Wien, VI. Mariahilfstraße 89 A, und zwar: 1. die Stelle auf Seite 1, von „Wähler! Ihr sollt nun“ bis incl. „Zutreiberdienste“ und 2. die Stelle auf Seite 1 von „Durch die von den“ bis incl. „Verfall bedroht“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und des wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt und die vorgenommene Beschlagnahme bestätigt
Wien, am 30. Mai 1900.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wiener-Neustadt hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Mai 1900, Pr. 8, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Badener Zeitung“ vom 30 Mai 1900 wegen des Artikels: „Die Wiener Wahlen“ in den Stellen von „War schon die Sanctionierung“ bis „als unparteiisch“ und von „Vielleicht wird demnächst“ bis „dem Concordatsstaate zu“ nach §§. 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht für Böhmen hat mit dem Erkenntniffe vom 25 Mai 1900, D. 153/1, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Jitrenka“ vom 15. Mai 1900 wegen der Stelle von „Navsteva cisare rakouskeho“ bis „svuj vliv?“ des Artikels: „Politicke poznamky“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Mai 1900, Pr. 74/2, die Weiterverbreitung der zweiten Auflage der Nummer 39 der Zeitschrift: „Saazer Zeitung“ vom 19 Mai 1900 wegen der Stellen von „Augenscheinlich“ bis „Anstand beizubringen“ des Artikels: „Eine sonderbare Gesellschaft“ nach §. 63 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Mai 1900, Pr. 78/2, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Aussig-Karbitzer Volkszeitung“ vom 26. Mai 1900 wegen des Artikels: „Heraus mit dem Flederwisch in den Stellen von „Wir haben also“ bis „und — brav“ der Artikel: „Einen Ausspruch Luthers“ und „Zum 81. Geburtstage der Königin von England“ nach §§. 300, 302, 491 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Mai 1900, Pr. 14, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Jihocesky delnik“ vom 25. Mai 1900 wegen der Stelle von „drzy pisatel“ bis „lhostejnou veci“ des Artikels: „Cisarova rozmuvla“ und des Artikels: „Jiny kraj jine mravy a jine zrizeni“ nach §§. 65 a. und 491 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Mai 1900, Pr. 10/1, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Straz lidu“ vom 26. Mai 1900 wegen des Artikels: „Chudak Hilsner“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1900, Pr. 25, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Hlas lidu“ vom 24 Mai 1900 wegen der Stelle von „To vsak neni prvni a posledni boj“ bis „choutkami hotovi nikdy“ des Artikels: „Jako za dob inkvisice“ nach §. 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 196/97 7 (4664 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku wzywa niewiadomych spadkobierców ś. p. Katarzyny Toboła z Uczwi, ażeby się w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili i deklaracye do spadku po ś. p. Katarzynie Toboła pozostałego w tutejszym sądzie wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek tylko z tymi, którzy wniosą deklaracye spadkowe i wykażą prawo dziedziczenia, przeprowadzonym zostanie i tymże wedle roszczeń przyznanym będzie, nieobjęta zaś część spadku lub gdyby się nikt do spadku nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny przez Państwo zabranym będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzesko, dnia 20. lutego 1900.

(4572 2—3)
Obwieszczenie.
Pp. Ddr. Salamon (Zygmunt) Mileński i Michał Zaderecki wpisani zostali z dniem 5. maja 1900 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 5. maja 1900.

L. 32.779/900 (4991)

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, jako zarządca fundacyi śp. Wincentego Łodzi Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych rozpisuje niniejszem w myśl statutów fundacyi konkurs do losowania czterech premiów. Według ostatniej woli fundatora odsetki kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premia i przypaść w gotówce tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu.

Tegoroczne losowanie odbędzie się dnia 19 lipca 1900, przy którem wygrane będą następujące kwoty: I. premium 1614 koron, II. premium 1345 koron, III. premium 1076 koron, IV. premium 807 koron.

Według statutów fundacyi przypuszczeni będą do ciągnienia listów tylko ci czeladnicy, którzy: a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni, b) wyznają religię katolicką, rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku, c) wyuczyli się według istniejących przepisów rzemieślniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, dla ubóstwa jednakże nie są w stanie wykonywać rzemiosła swego samoistnie, d) wykażą moralne zachowanie się świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny a zatwierdzonem we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi, w innych zaś miejscowościach przez właściwego c. k. Starostę powiatowego.

Wykluczeni są od korzystania z dobrodziejstwa fundacyi i nie mogą być przypuszczeni do losowania ci czeladnicy, którzy zajęci są w przemyśle nie podpadającym pod pojęcie rękodzieła czyli rzemiosła lub w takim przemyśle choćby nawet rękodzielniczym, którego samoistne wykonywanie nie wymaga założenia i utrzymywania własnej osobnej pracowni rzemieślniczej czyli warsztatu, jak np. drukarze, murarze, kominiarze itd.

Czeladnicy, którzy chcą wziąć udział w losowaniu, mają najpóźniej czternaście (14) dni przed losowaniem tj. włącznie do dnia 5 lipca b. r. godziny drugiej po południu wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, iż posiadają warunki wyżej oznaczone, a więc z dołączeniem: 1. metryki chrztu, 2. dowodu przynależności do jednej z gmin w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, 3. przepisanego §. 14 noweli do ustawy przemysłowej z 15. marca 1883 (dz. p. p. Nr. 39) świadectwa nauki i świadectwa pracy, 4. świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności, stwierdzonych w sposób powyżej ad d) określony.

Tylko w razie niemożności przedłożenia wymaganego ad 3. oryginalnego świadectwa uzdolnienia, prawna kwalifikacya czeladnika może być udowodnioną świadectwem podpisanem przez pracodawcę i przełożonego stowarzyszenia przemysłowego, stwierdzającego wyraźnie, że według okazanego lub przechowanego u pracodawcy oryginalnego świadectwa nauki, ubiegający się o przypuszczenie go do udziału w losowaniu został dnia . . miesiąca . . . . roku . . . . wyzwolony na czeladnika . . . . . . i że według okazanych świadectw pracował jako czeladnik u majstrów . . . . przez czas lat . . . . i miesięcy . . . a obecnie pracuje u podpisanego majstra.

Prośby, które wpłyną do protokołu Wydziału krajowego po terminie wyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 5. czerwca 1900.

Grott.

L. cz. Cg. I. 76/00 1 (4913 3—3)

Przeciw Marcelemu Jabłońskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Katarzynę Jabłońską 2 Leśniowską pozew o zniesienie współwłasności przez fizyczny podział realności lwh. 164 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa obejtej

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na 15. maja 1900.

Celem strzeżenia praw Marcelego Jabłońskiego, ustanawia się P. adw. dra Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Marcelego Jabłońskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 24. kwietnia 1900.

L. cz. T. 36/00 1 (4792 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdraża na wniosek p. Stanisławy Waniczek z dnia 14. maja 1900 l. cz. T. 36/00 (1) postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej lwowskiej filii Towarzystwa wzaj. kredytu w Krakowie Nr. 4157 na nazwisko „Waniczek" wystawionej na 82 kor. 94 hal. opiewającej, i wzywa posiadacza powyższej książeczki udziałowej, aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" tem pewniej tut. sądowi książeczkę tę przedłożył lub swe prawa do niej wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa książeczka za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 18. maja 1900.

L. cz. C. III. 139/00 1 (4981)

Przeciw Kunegundzie Szczerbowskiej i Maryannie Lis, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Annę Bożek pozew o uznanie własności po śp. Józefie Bożku i wyłączenie takowych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11. lipca 1900 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych Kunegundy Szczerbowskiej, ustanawia się p. dr. Sterna, adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 9. czerwca 1900.

L. cz. C. II. 112/00 1 (4983)

Przeciw nieobecnemu Janowi Koziołowi, przedtem w Trzcianie, wniosły Ludwika Jaworska i Maryanna Jaworska skargę o oddanie w posiadanie części parcel gr. 1547/2, 1548/2, 1549/2, 1551/2, 1556/2, 1557/2, 1560/2, 1561/2, 1564/2, wskład realności lwh. 109 ks. gr. gm. Trzciana wchodzących zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 11. lipca 1900 godz. 9 rano w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Andrzej Szkotnicki, wójt w Trzcianie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, 31. maja 1900.

L. cz. IV. 8/93 5 (4778 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach zawiadamia, że 2 lutego 1892 zmarła w Mościskach Debora Schwarz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ ustawowi spadkobiercy tejże nie są tutejszemu sądowi znani, przeto wzywa się wszystkich, którzy na podstawie jakiegobądź tytułu prawnego do tego spadku prawo sobie roszczą, ażeby najdalej w przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie swe prawa zgłosili i takowe wykazali, gdyż w przeciwnym razie spadek ten dla którego p. Szulim Kulmann z Mościsk kuratorem ustanowionym został, zostanie przyznany tym spadkobiercom, którzy się zgłoszą, a wrazie gdyby się nikt nie zgłosił, zostanie spadek ten jako dobro bezdziedziczne skarbowi Państwa wydanym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 31. maja 1900.

L. cz. C. I. 30/00 i C. I. 33/00 2 (4742)

Przeciw Stanisławowi Eckert zamieszkałemu w S. E. Pitt. Slt. 103 w Nowym Jorku wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Dobromilu przez Jakóba Kuderewicza pozew o 400 K i przez Annę Kuczara i tow. pozew o 340 K.

Na podstawie tych pozwów wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5. lipca 1900 o godz. 10 przed południem do powyższego sądu biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego, który odmówił przyjęcia pozwów, ustanawia się P. Jana Wojciechowskiego w Nowemmieście kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 30. maja 1900.

L. cz. Firm. 312/00 (4829)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 18. maja 1900 wpisane zostało do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych „Związek kredytowy" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z siedzibą w Przemyślu.

Przedsiębiorstwo opiera się na kontrakcie stowarzyszenia z działanym w Przemyślu dnia 28. kwietnia 1900.

Przedmiotem tegoż jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczenie członkom swoim kapitałów potrzebnych im do obrotu w handlu i przemyśle.

Przełożeństwo tworzą:

1. Mojżesz Metzger, kupiec w Przemyślu.

2. Markus Wołosker, kupiec w Przemyślu

3. Ozyasz Sprung, kupiec w Przemyślu.

Podpisywanie firmy uskutecznia się w ten sposób, że przy wydrukowanej lub napisanej firmie dwóch członków Dyrekcyi nazwisko swoje umieści.

Wszelkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia uskuteczniają się przez obwieszczenie lokalu stowarzyszenia i publiczne ogłoszenia za pomocą afiszów.

Odpowiedzialność uczestników za zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczoną.

Każdy członek odpowiada nie tylko rzeczywistym udziałem, ale nadto na wypadek konkursu lub likwidacyi jeszcze kwotą równającą się trzykrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Przemyśl, dnia 26. maja 1900.

L. cz. T. 31/00 2 (4801 1—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. w Krakowie wzywa posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie z daty 26. marca 1898 r. na 600 zł. opiewającej, Nr. 1548 oznaczonej, na imię Edmunda Jastrzębskiego wystawionej, aby takową w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej", tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że po upływie powyższego terminu, na ponowne żądanie p. Stanisława Leopolda Jastrzębskiego powołana książeczka udziałowa za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 20. maja 1900.

L. cz. T. 23/00 2 (4791 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na wniosek p. Berty Renaty Mendrochowicz z dnia 5. kwietnia 1900 l. cz. T. 23/00 1 wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych 5 sztuk kuponów płatnych 1 kwietnia 1900 po 12 zł. 50 ct. od 5% obligacyj komunalnych II. emissyi Ser. B. Nr. 39, 41, 359, 369, 261 po 500 zł. i co do zaginionego kuponu płatnego 1. kwietnia 1900 na 2 zł. 25 ct. od 4½% obligacyi komunalnej Banku krajowego III. emisyi Ser. A. Nr. 217 na 200 koron opiewającej i wzywa posiadacza powyższych kuponów, ażeby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej", kupony te sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do nich wykazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu wzmiankowe kupony za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 19. kwietnia 1900.

L. cz. Cw. 310/00 1 (4810)

Przeciw Józefowi Lecker w Brodach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Złoczowie przez Sigmunda Ponikwer pozew o 2100 franków.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 24 maja 1900.

Celem strzeżenia praw Józefa Lecker, ustanawia się p. dr. Kołaczkowskiego, adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Lecker w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Oddział II.

Złoczów, dnia 24. maja 1900.

L. cz. Firm. 42/00 (4806)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że w rejestrze handlowym dla firm zbiorowych wpisaną została firma „Hecht & Salpeter propinacya Peczeniżyn" z tem

1) że spólnikami jawnymi tej spółki są Mechel Leib Hecht — właściciel realności w Jabłonowie i Chaim Salpeter, właściciel realności w Peczeniżynie.

2) że spółka ta nosić będzie firmę „Hecht & Salpeter" propinacya (Propination) Peczeniżyn z siedzibą w Peczeniżynie.

3) że spółka ta byt swój rozpoczyna z dniem 1 lipca 1900, i

4) że spółkę zastępować będą zbiorowo obydwaj wyżej wymienieni spólnicy i firmę podpisywać będą zawsze obaj spólnicy pod wyciśniętą stampilią „Propinacya Peczeniżyn (po polsku), lub Propination - Peczeniżyn (po niemiecku) M. L. Hecht Ch Salpeter".

Kołomyja, dnia 2. kwietnia 1900.

L. cz. Cw. 1274/00 1 (4842)

Przeciw Eliseserowi Gottlieb, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Wolfa Ecksteina, pozew o 700 koron.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 14. maja 1900 l. cz. Cw. 1274/00.

Celem strzeżenia praw Eliesera Gottlieb ustanawia się p. adw. dra Blausteina w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Eliesera Gottlieb w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 14. maja 1900.

L. cz. Cw. 1290/00 1 (4843)

Przeciw Elieserowi Gottlieb, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Feigę Kerzner w Łyścu, pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 16. maja 1900 l. cz. Cw. 1290/00.

Celem strzeżenia praw Eliezera Gottlieba ustanawia się P. adw. dra Hermana Falka w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Eliesera Gottlieb w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 16. maja 1900.

L. cz. III. 1622/93 99 5/XVI. (4889 1—3)

Zawiadamia się, iż Roman Otocki zmarł w dniu 31. stycznia 1893 w Piławie gubernii podolskiej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się wszystkich sądowi nieznanych dziedziców, aby w pierwszym roku wnieśli deklaracyę do tego spadku, przy wykazaniu swych praw spadkowych, w przeciwnym razie spadek, którego kuratorem ustanowionym został adw. dr Kwieciński przeprowadzonym będzie z tymi dziedzicami, którzy się zgłoszą w razie niezgłoszenia się dziedziców, wydanym będzie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 30. marca 1900.

G. Zl. Firm. 107 stow. I. 308 (4741)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird kundgemacht, dass in dem Register bei der Firma „Commercielle et industrielle Credit Bank in Nadwórna" die bei der am 1. Februar 1900 stattgehabten Generalversammlung beschlossenen, Änderung des §. 36 der Statuten und die Wahl des Directionsstellvertreters Feiwel Rager und die Löschung des Directionsstellvertreters Feibisch Hirsch senior eingetragen.

Stanislauer, am 29. April 1900

L. cz. Cw. 1275/00 1 (4844)

Przeciw Elieserowi Gottlieb, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez T. Kałzo pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 14. maja 1900 l. cz. Cw. 1275/00 1.

Celem strzeżenia praw Eliesera Gottlieba ustanawia się P. adw. dra. Buczyńskiego w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Eliesera Gottlieba w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 14. maja 1900.

L. cz. E· 91/00 5 (4893)

Nieobecnym Mechlowi Mezuze, Franciszkowi Antoniemu Wolfowi, Jakóbowi Ostiller, Schapsemu Handelsmanowi i Majerowi Lanes z Brodów, ma być doręczoną uchwała z 20. stycznia 1900 l. cz. E. 91/00 1, którą dozwolono przymusową licytacyę 4/40 części realności lwh. 92 gminy Folwarki wielkie.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższych nieobecnych kuratorem adw. dr. Byk w Brodach będzie ich zastępował, dopokąd się sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 5. maja 1900.

L. cz. Tab. 77/83 1 (4854 1—3)

Przeciw Dmytrowi Nadraga z Hlebówki którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach przez c. k. uprz. galic Zakład kredyt. włośc. we Lwowie pozew o wydanie nakazu zapłaty kwoty 400 kor.

Celem strzeżenia praw Dmytra Nadragi ustanawia się p. Dmytra Łoszniów w Hlebówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 31. grudnia 1899.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie

na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Związku handlowego dla kółek i okręgów wiejskich we Lwowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które odbędzie się w piątek dnia 22 czerwca 1900 o godz. 6 wieczór w sali Rady pow. lwowskiej ul. Pańska 21.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z dnia 15 grudnia 1899.
2. Zmiana statutu.
3. Sprawozdanie o organizacyi spółek handlowych.
4. Wnioski członków.

Do uchwały w sprawie zmiany statutu potrzebną jest na Walnem Zgromadzeniu obecność przynajmniej połowy liczby członków. Na wypadek braku tego kompletu odbędzie się dnia 30 czerwca 1900 o godzinie 6 wieczór powtórne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które w sprawie zmiany statutu bez względu na ilość obecnych prawomocną poweźmie uchwałę (§. 40 statutu).

Dyrekcya:

Dr. B. Dulęba, N. Ulmer. F. Merrell.

ЗАПРОСИНИ.

на

Надзвичайні Загальні Збори

Торговельного союза для кружків і склепів сїльских у Львові, Стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою, які відбудуть ся в пятницю дня 22. червня 1900 о 6-ій годинї вечером в сали львівскої Ради повітової ул. Паньска ч. 21.

Порядок дневний:

1. Відчитанє протоколу з дня 15. грудня 1899.
2. Зміна статута.
3. Справозданє о орґанїзациї торговельних спілок.
4. Внесеня членів.

До ухвали в справі зміни статута потрібна на загальних зборах присутність бодай половини числа членів. На случай недостачі того комплєту відбудуть ся дня 30. червня 1900 о годинї 6 вечером другі Загальні Збори з тим самим порядком дневним, які в справі зміни статута без огляду на скількість присутних порішать правосильну ухвалу (§. 40. статута).

Дирекция:

Др. Б. Дулємба Н. Ульмер. Ф. Меррель.

OKO PROROKA znakomita powieść Władysława Lubicza

456 stronnic druku. **(Biblioteka Macierzy Polskiej.)**

Do nabycia w Ekspedycyi Wydawnictwa Macierzy Polskiej. Lwów, **Pasaż Hausmana 9.** Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

OGŁOSZENIE.

Ogólne Zgromadzenie

członków Spółki wyrobu i handlu towarów kuśnierskich, Towarzystwa zarejestr. z nieogr. poręką w Starym Sączu, odbędzie się dnia 22. czerwca 1900 w Starym Sączu w domu W. Tomasza Popka o godz. 6 po południu.

Przedmiot:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności za rok 1899.
2. Wnioski.

Stary Sącz, 9. czerwca 1900.

Jędrzej Gliński.

L. 32.942/I. (4939 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza c. k. kolei państwowych w okręgu lekarskim Kraków III. z siedzibą w Krakowie, ogłasza się niniejszem konkurs. Do okręgu lekarskiego Kraków III. przydzieloną jest przestrzeń od kilometra 0 0 do kilometra 19·0 na linii Kraków-Lwów, dalej od kilometra 0 0 do kilometra 1 90/a na linii Bierzanów-Wieliczka i od kilometra 0 0 do kilometra 4 909/b na linii Podłęże-Niepołomice, wraz z budkami strażniczemi, na tej przestrzeni się znajdującemi i ze stacyami Podgórze-Płaszów, Bierzanów, Podłęże i Niepołomice, przyczem się nadmienia, że z personalu na stacyi w Podgórzu, Płaszowie zatrudnionego należą do okręgu lekarskiego Kraków III. tylko ci funkcyonaryusze, którzy mają na stacyi mieszkanie in natura i ci, którzy mieszkają w Płaszowie. Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie bezpłatne leczenie członków kasy chorych, ich żon i dzieci do ukończonego 18 roku życia, na przydzielonej przestrzeni się znajdujących, jakoteż wykonywanie innych czynności lekarskich, dotyczącymi przepisami bliżej określonych.

Z posadą tą połączone jest honoraryum w kwocie 1600 koron i ryczałt na fiakry w kwocie 300 koron rocznie. O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykażą dłuższą praktyką szpitalną, osobliwie na oddziale położniczym i chirurgicznym. Podania należycie udokumentowane i znaczkiem stemplowym na 1 koronę zaopatrzone, wnosić należy do 10. lipca b. r. do c. k Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie (oddział I.), gdzie też bliższych informacyj zasięgnąć można.

Kraków, dnia 8. czerwca 1900.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Kolej lokalna Borki wielkie-Grzymałów.

W myśl §. 33. stat. podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów, zwołuje niniejszem

Drugie Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Borki wielkie-Grzymałów“

odbyć się mające w dniu 30. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem w sali komisyjnej gmachu sejmowego we Lwowie, przy ulicy Marszałkowskiej.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1899.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej o rachunkach z eksploatacyi i o zamknięciu rachunków za rok 1899.
3. Wybór Komisyi rewizyjnej.
4. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej.

Po myśli postanowienia §. 35. stat. prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej na 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa lub w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Po złożeniu akcyj, akcyonaryusze, uprawnieni do głosu, otrzymają razem z potwierdzeniem odbioru karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

Atoli co do akcyj, będących w posiadaniu Państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy, w której są przechowane te akcye.

W razie zastępstwa musi być własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 13. czerwca 1900.

Rada zawiadowcza:

Michał hr. Baworowski. **Kornel Winter.**

Kolej miejscowa Łupków-Cisna.

W myśl §. 33. stat. podpisana Rada zawiadowcza kolei miejscowej Łupków-Cisna, zwołuje niniejszem pierwsze zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej miejscowa Łupków-Cisna“,

odbyć się mające w dniu 28. czerwca 1900 o godz. 5 po południu w sali komisyjnej gmachu sejmowego we Lwowie, przy ulicy Marszałkowskiej.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za czas pierwszego roku obrachunkowego.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej o rachunkach z eksploatacyi i o zamknięciu rachunków za pierwszy rok obrachunkowy.
3. Ustanowienie nadal liczby członków Rady zawiadowczej.
4. Wybór członków Rady zawiadowczej w miejsce ubyłych i wylosowanych, ewentualnie wybór większej liczby członków.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej.
6. Sprawa powiększenia kapitału Towarzystwa o 180.000 koron przez emisyę akcyj pierwszeństwa.
7. Zmiana statutu spowodowana tem powiększeniem kapitału.
8. Zawarcie dodatkowego kontraktu spółkowego z Wydziałem krajowym z powodu powiększenia kapitału akcyjnego.

Po myśli postanowienia §. 35. stat prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyj zakładowych lub akcyj pierwszeństwa, który co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej na 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia złoży bądź w kasie Towarzystwa, bądź w Banku krajowym we Lwowie, lub tegoż filiach, bądź też w Banku hipotecznym we Lwowie lub tegoż filiach.

Po złożeniu akcyj, akcyonaryusze, uprawnieni do głosu, otrzymają razem z potwierdzeniem odbioru karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

Atoli co do akcyj, będących w posiadaniu Państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy), wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy, w której są przechowane te akcye.

W razie zastępstwa musi być własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 12. czerwca 1900.

Vice-prezes Rady zawiadowczej:
Mieczysław Onyszkiewicz.

Srodki do wytępiania moli.

Fenilin niszczy mole z zarodkami, flakon 60 ct. — Ziółka antimolowe do przechowania futer, pudełko 30 ct. — Papierki antimolowe, tuzin 30 ct., sztuka po 3 ct.

Jan Ihnatowicz

Sklepy własne we **Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach,** oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.

Nauka konnej jazdy i powożenia
Mickiewicza 18
od 6-tej zrana do 10-tej wieczór
Właściciel CHARLES LOISSET.
Nauka jazdy dla pań i panów.
Wypożyczalnia wierzchowców
(godzina dla panów 1 zł., dla pań 1 zł. 50 ct.)
Kurs przygotowawczy jazdy konnej dla Pp. jednorocznych ochotników. wstępujących w jesieni do kawaleryi.
Tresura wierzchowców i koni pojazdowych, jakoteż korektura zepsutych koni.
Zawsze znakomicie objeżdżone wierzchowce do sprzedaży.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Początek kursu wakacyjnego dla nauczycielek 16 lipca, we Lwowie ulica Pańska l. 5, Bielska Gawrońska.

Pomimo, że wełna i rozhar podrożały o 30 prc., sprzedaje **kołdry i materace**, jak długo zapas starczy, do **dawnych niskich cenach.** Skład i pracownia kołder i materaców JOZEFA SCHUSTERA, Lwów, ul. Kopernika l. 5. Cenniki gratis.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Kolekcyę starych sztychów z epoki napoleońskiej i innej treści, do nabycia, adres: Administracya Gazety Lwowskiej.

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla we Lwowie.

Teatralna 10, II. piętro,
Od 1 czerwca jest do wynajęcia pokój z przedpokojem zdatny na kancelaryę lub biuro.

Najtaniej inseraty i ogłoszenia
przyjmuje
do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych
Ajencya dzienników
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy na żądanie gratis.

PATENTE
schnell und sorgfältig durch
RICHARD LÜDERS Civil-Ingenieur
in GÖRLITZ.

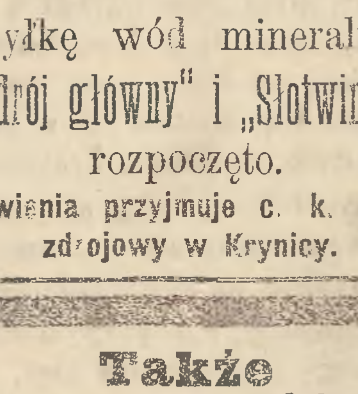


poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

KRYNICA.

Rozsyłkę wód mineralnych:
„Zdrój główny" i „Słotwinka"
rozpoczęto.
Zamówienia przyjmuje c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Także
i na spłaty częściowe
bez podwyższenia cen.
Najtańsze źródło zakupna
wszelkich możliwych gatunków dywanów, firanek, portyer, chodników, kap, koców. kołder i der na konie



Specyalny oddział dla prawdziwych perskich i oryentalnych dywanów i portyer. Wysortowane dywany i portyery, tudzież wiele resztek chodników po bajecznie niskich cenach.
Ilustrowane cenniki gratis i franco.
Wszelkie listy i zapytania adresować należy:
Do Zarządu Wiedeńskiego magazynu „Au Louvre" we Lwowie, ulica Sykstuska l. 6, albo we Filii: Przemyśl, ul. Mickiewicza l. 4.
959

Stacya kolei: **Muszyna - Krynica** z Krakowa 8 godz., ze Lwowa 12 godz., z Buda-Pesztu 12 g. jazdy

KRYNICA
c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

Poczta 3 razy dziennie, **Urząd telegraficzny** w miejscu.

W Karpatach 590 m n p. m. Od stacyi kolejowej Muszyna-Krynica godzina bitej drogi. Na stacyi wygodne powozy.

Środki lecznicze: Zdroje: **„Zdrój główny" i „Słotwinka" bardzo silnej szczawy wapienn- i magneziowo-sodowo-żelazistej.**

Kąpiele mineralne bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwarza ogrzewane.

Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego.

Skarbowy Zakład hydropatyczny pod kierownictwem specyalisty dr. H. Ebersa.

Kąpiele rzeczne, elektryczne i mięsienie (massage), leczenia dyetetyczne i terenowe.

Klimat wzmacniający podalpejski.

Wody mineralne krajowe i wszelkie zagraniczne.

Kefir. Żętyca. Mleko sterylizowane. Gimnastyka lecznicza. Apteka.

Lekarz zakładowy dr. L. Kopff z Krakowa stale cały czas ordynujący. Nadto 12 lekarzy wolno praktykujących.

Mieszkania przeszło 1500 pokoi z całkowitym komfortem urządzonych w cenie od 1 kor. 20 h. zwyż.

Dom zdrojowy z hotelem. — Czytelnia i wypożyczalnia książek. — Restauracye. — Pensyonaty prywatne. — Hotele. — Cukiernie. — Kościół katolicki, kaplica. — Cerkiew — Muzyka zdrojowa stała (dyr. A. Wroński). — Stały Teatr. — Koncerta. — Odczyty. — Bale. — Wycieczki towarzyskie. — Place gry do lawn-tenisa. — Spacery w urocze okolice Karpat. — Rozległy park szpilkowy wzorowo urządzony około 100 morgów obszaru.

Frekwencya w r. 1899: 5026 osób.

Sezon od 15 maja do 30 września. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpieli, pomieszkań w domach skarbowych i potraw w restauracyi domu zdrojowego o 25 prc. niższe.

W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg, jak uwolnienie od taks kur. itp.

Rozsyłka wód mineralnych kryniekich od kwietnia do listopada, składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą.

Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela, broszury i prospekta rozsyła

c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

PRZEPISOWE dla **strażników leśnych, polowych** i t. p.

ODZNAKI z opaskami i PAŁASZE z kuplami

REWOLWERY, pojedynki, dubeltówki, kordelasy, trąby i gwizdawki

poleca **PIELECKI** magazyn broni **Lwów.**

Sezon wiosenny i letni 1900.

Prawdziwe berneńskie materye

1 odcinek długości **metrów 3·10** na kompletne ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko	zł. 2·75, 3·70, 4·80 z dobrej zł. 6·— i 6·90 z lepszej zł. 7·75 z bardzo dobrej zł. 8·65 ze znakomitej zł. 10·— z najlepszej	**prawdziwej wełny owczej.**

1 odcinek na czarne ubranie salonowe zł. 10·—, jakoteż materye na zarzutki, lodeny dla turystów, najlepsze kamgarny i t. d. — rozsyła po cenach fabrycznych znany z uczciwości skład fabryczny sukna

Siegel-Imhof w Bernie.

Próbki bezpłatnie i opłacone. Dostarcza się wiernie według próbek pod gwarancyą. Korzyści osób prywatnych, sprowadzających materye wprost z powyższej firmy, z miejsca fabrycznego są ogromne.

Dr. Józefa Zakrzewskiego i inżyn. Karola Richtmana
sanatoryum i zakład wodoleczniczy

MARJÓWKA

(poczta Lwów)

Leczenie wodą. Elektryzowanie. Gimnastyka lecznicza. Mięsienie zwykłe i faradyczne. Kąpiele elektryczne i słoneczne. Lecz nie dyetetyczne i terenowe.

Położenie wśród lasów wysokopiennych. Urządzenie wytworne. Nowo urządzony salon do zebrań, miejsce do zabaw na wolnem powietrzu (croquet, lawn-tennis, dwie kręgielnie, bilard, czytelnia itd.). Cały teren zdrenowano i wyszutrowano. Ceny bardzo umiarkowane. Sezon od końca maja do końca września. Na żądanie prospekta wysyła się opłatnie. Telefon zakładu w Marjówce nr. 572. Adres lekarza kierującego: Lwów, ul. Słowackiego 5. telefon nr. 684.

Tapety najnowsze we
Sztukateryę sufitokazy
Story samoczynne drelichowe i patyczkowe
Żaluzye deszczułkowe lekkie najlepszej konstrukcyi
Deptaki kokosowe, wełniane i dywanowe
Druty do schodów mosiężne i niklowane

poleca
Magazyn dekoracyjny
A. Krzysztofowicza
Lwów, plac Halicki l. 2.

Nowo otworzony

Oddział melioracyjny
Lwowskiej Filii
Banku gal. dla handlu i przemysłu

ul. Jagiellońska l 3.

wykonuje wszelkie prace melioracyjne,

jako to:

zdjęcie planów, wygotowywanie kosztorysów do drenowania pól, nawodnianie i odwodnianie łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac. — Finansowanie uskutecznia się podług każdoczesnej szczególnej umowy. — W razie już gotowych planów nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Dyrekcya.

TANIO

i pod gwarancyą za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich
plac Bernardyński l. 17,
swój od roku 1854 istniejący

skład mebli

wszelkiego rodzaju

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne
po cenach fabrycznych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.